



REKLAMA W CWA
tel. (56) 682 26 80

WĄBRZEŻNO

**W piątek otwarcie
targowiska**

str. 2

WĄBRZEŻNO

**Daniel Wiecki
przywraca pamięć
o przodkach**

str. 6

POWIAT

**Kupujesz prezenty
przez internet? Znajdź
swoje prawa**

str. 4

PŁUŻNICA

**Jubilaci świętowali
złote gody**

str. 2

CZWARTEK

5 grudnia
2013

nakład 2200 egz.
ISSN: 2080-0878

1,49zł

w tym 5% VAT

nr 49/2013 (245)

CWA



TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO

Wąbrzeźno

Radny kontra pogotowie

Czy kierowcy pogotowia w Wąbrzeźnie znają dobrze topografię miasta? – zastanawiali się radni podczas czwartkowej sesji Rady Miasta Wąbrzeźna. Janusz Śmieszek wezwał pomoc do mężczyzny z zawałem. Niestety, zanim dotarła, człowiek zmarł.

Kwestię sprawności działania służby ratunkowej w naszym mieście poruszył radny Janusz Śmieszek. Chodziło o zdarzenie z 16 listopada. Radny wezwał pogotowie do mężczyzny z zawałem. Według radnego, pokonanie odcinka o długości 1,7 km (najkrótsza trasa ze szpitala na ul. Grabową) zajęło karetce ok. 15 minut. Kierowca wybrał drogę przez ruchliwe centrum, chociaż do tej części miasta prowadzi ulica Kiedrowskiego. Radny opowiadał, że odniósł wrażenie, że karetka była już prawie na miej-

scu, po czym sygnał oddalił się, co sugerowało, że auto błędzi po Osiedlu Marysieńka. Przez chwilę karetki nie było słychać wcale. Mężczyzna, do którego wezwano pogotowie zmarł.

Radny Śmieszek stwierdził, że powodem wydłużonego czasu dojazdu karetki była nieznanomość miasta przez kierowców pogotowia, którzy są spoza Wąbrzeźna. Poprosił burmistrza, aby zbadał tę sprawę.

– Nauczenie się mapy Wąbrzeźna i znajomość topografii miasta nie jest chyba taką wielką

filozofią – podsumował Janusz Śmieszek.

Między radnymi rozwinęła się dyskusja. Wiceprzewodniczący rady Józef Krawczyk, który jest sekretarzem powiatu (red. powiat wąbrzeski jest udziałowcem w spółce Nowy Szpital) powiedział, że wcześniej takich skarg nie było. Żaden z zabierających głos radnych nie miał wątpliwości, że dobra znajomość miasta jest warunkiem koniecznym do sprawnego działania pogotowia.

dokończenie na str. 7

Wąbrzeźno, Blizno

Integrujące tańce



W czwartek mieszkańcy DPS-u gościli z wizytą u podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Bliźnie, a następnego dnia zaprosili ich na imprezę andrzejkową do Wąbrzeźna. Specjalnie na tę okazję przygotowali przedstawienie o wróżkach. Wielu emocji dostarczyły uczestnikom imprezy wróżby z wosku, gry i zabawy. Miłe chwile spędzili przy kawie i ciście. – Takie imprezy jak ta mają przede wszystkim charakter integracyjny i terapeutyczny. Związują się przyjaźnią między naszymi mieszkańcami a gośćmi. Oni otwierają się na drugiego człowieka. Uwielbiają się bawić, poprzez zabawę wyrażają emocje – mówi Aldona Klimczak, dyrektor DPS.

Tekst i fot. (pg)

REKLAMA

Wąbrzeźno

Czip zamiast opłaty

Radni zdecydowali: właściciele zaccipowanych czworonogów nie zapłacą psiej opłaty.

Opłata za psa wynosi 115 zł. Do tej pory miłośnicy czworonogów, którzy zdecydowali się wszczepić swojemu pupilowi mikrotransponder, płacili mniej. W naszym mieście oznaczone są w ten sposób 284 psy. Burmistrz, chcąc zwiększyć tę liczbę, zaproponował na ostatniej sesji przyjęcie uchwały zwalniającej z opłaty wszystkich tych, którzy zaccipowali swoje czworonogi.

– To istotne ze względów bezpieczeństwa. Jeśli zdarzy się, że pies pogryzie dziecko, będzie można szybko ustalić właściciela i dowiedzieć się, czy zwierzę było szczepione. A w przypadku zaginionego pupila, gdy zguba się znajdzie, będzie wiadomo, do kogo należy – przekonywał radnych burmistrz

Leszek Kawski.

Rajcy podczas głosowania byli jednomyślni. Od 1 stycznia 2014 roku mieszkańcy, którzy swoje psy zaccipowali, nie będą wnosić opłat od posiadania psów. Warunkiem skorzystania z tego zwolnienia jest przedstawienie w urzędzie miasta dokumentu potwierdzającego ten fakt. Pies musi być też zarejestrowany w ogólnopolskiej bazie danych Polskiego Towarzystwa Rejestracji i Identyfikacji Zwierząt.

Trwałe oznakowanie psa polega na wprowadzeniu przez lekarza weterynarii pod skórę zwierzęcia, w okolicach karku, mikrotranspondera. Jest to niewielkie, sterylne urządzenie w postaci kapsułki, posiadające własny numer identyfika-

cyjny. Odczytywany jest on przez zewnętrzny czytnik, przystawiony do miejsca, w którym umieszczony został czip. Lekarz weterynarii prowadzi rejestr zaccipowanych psów, w którym znajdują się informacje o czworonogu (rok urodzenia, rasa, maść) i dane właściciela. Straż miejska w Wąbrzeźnie jest wyposażona w czytnik, więc jest w stanie szybko ustalić właściciela zaccipowanego czworonoga, znalezionego na terenie miasta.

Koszt wszczepienia czipu to 45 zł. Zabieg nie ma działania ubocznego, nie przeszkadza zwierzęciu i nie powoduje reakcji alergicznych.

(pg)

kredyty gotówkowe

**PORA NA
DESZCZ
PIENIĘDZY!**

**Weź szybki kredyt
i ciesz się gotówką!**

Zapraszamy do oddziału
Santander Consumer Banku

**w Wąbrzeźnie
ul. Kościuszki 2a
pon.-pt.: 9:00-17:00**



Infolinia:

195 00

KOSZT POŁĄCZENIA ZGODNY
Z TARYFĄ OPERATORA

Santander
CONSUMER BANK

santanderconsumer.pl

Bank dla Twoich pomysłów



Płużnica

Ślubowali pół wieku temu

Sześć par z gminy Płużnica stanowi piękny przykład dla młodego pokolenia: wszyscy przeżyli wspólnie ponad pół wieku.

Prezydenckie medale za długoletnie pożycie małżeńskie pięć par odebrało w przedostatni piątek listopada w Gospodzie przy Piecu w Płużnicy. Byli to: Teresa i Erwin Budniewscy z Działowa, Rozalia i Jan Dąbrowscy z Wiewiórek, Barbara i Bronisław Jabłoński z Józefowa, Helena i Tadeusz Lewański z Orłowa i Monika i Izidor Winiarscy z Orłowa. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Bogumiła Zużewicz podziękowała jubilatom za godne i długie pożycie małżeńskie oraz dawanie pięknego przykładu młodemu pokoleniu. W uroczystości wzięli udział samorządowcy. Wszyscy życzyli małżeństwom jeszcze wielu wspólnie przeżytych rocznic w zdrowiu i życzliwości ze strony najbliższych. Były dyplomy i kwiaty oraz poczęstunek.

Szóstą parę, Bernadę i Edwarda Meyerów z Dąbrówki, ze względu na stan zdrowia, delegacja z wójtem Płużnicy Marcinem Skonieczką na czele odwiedziła w domu. Państwo Meyer wychowali troje dzieci: jedną córkę i dwóch synów, doczekali się pięciorga wnuków. Pan Edward pracował w państwowym gospodarstwie rolnym w Działowie, natomiast pani Bernadeta zajmowała

się prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowywaniem dzieci.

(pg),
fot. nadesłane



Bernadę i Edwarda Meyerów z Dąbrówki, ze względu na ich stan zdrowia, delegacja z wójtem Płużnicy Marcinem Skonieczką na czele odwiedziła w domu



Złoci jubileusze z gminy Płużnica

Wąbrzeźno

Lampki na... pedały

W mikołajki na rynku stanie 6-metrowa choinka, której energooszczędne oświetlenie jest napędzane siłą ludzkich mięśni. Niezwykłe drzewko będzie mogło „zasilić” każdy chętny, kto wsiądzie na rower i będzie pedałowal.

Edukacyjna choinka będzie jedną z atrakcji tegorocznego jarmarku świątecznego.

– Drzewko stanie na rynku przede wszystkim z myślą o najmłodszych mieszkańcach. Ma pełnić funkcję edukacyjną i promocyjną. Zasady działania choinki są proste. Oświetlenie napędza system połączonego roweru, prądnicy, akumulatorów i energooszczędnego oświetlenia LED. System ten zasilany jest przez osoby pedałujące na 2 rowerach – tłumaczy Anna Borowska z wąbrzeskiego ratusza. – Powstała energia generowana w akumulatorach pozwoli na oświetlenie choinki. Każdy, kto będzie chciał, aby drzewko zabłysnęło świątecznym światłem, będzie mógł wsiąść na rower i „wyczarować” energię.

Oprócz tego przy choince, począwszy od 6 grudnia, odbędą się 23 spotkania edukacyjne z dziećmi i młodzieżą. Akcję postawienia drzewka edukacyjnego dofinanso-

wał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Oczywiście na rynku nie zabraknie też tradycyjnej żywej choinki, przekazanej przez mieszkankę Wąbrzeźna Anicetę Zarębską. Jej postawieniem i udekorowaniem zajmą się pracownicy Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych. Oni też rozwieszą dekoracje świąteczne w centrum Wąbrzeźna.

(pg), fot. archiwum



W tym roku choinka na rynku zaskoczy mieszkańców. Oświetlenie będzie działało dzięki sile ludzkich mięśni

Sonda

Święta ciągle tradycyjne

Not. i fot. Paulina Grochowalska

Do Bożego Narodzenia zostały już tylko trzy tygodnie. Zapytaliśmy panie, jak w ich domach będzie wyglądała kolacja wigilijna i jakie potrawy znajdą się na świątecznym stole.



Barbara Kozłowska, Wałczyk

– Będzie bardzo rodzinie. Do stołu zasiądzie dziewięć osób. Lubię, żeby było odświętnie, ale z umiarem. Na pewno nie wezmę kredytu, żeby wyprawić święta. Stawiam na tradycyjne potrawy: barszcz, rybę w galarecie, rybę pieczoną, pierogi, krokiety. Stół ozdobię stroikiem, który zrobiłam na warsztatach rękodzielniczych. Choinka będzie naturalna, by w całym domu pachniało świerkiem.



Katarzyna Jurczuk, Łabędź

– Dekoracje świąteczne mam już rozwieszone, a prezenty kupię tydzień przed Bożym Narodzeniem. Myślę, że święta poza domem to nie są prawdziwe święta, dlatego ciężko mi zrozumieć nową modę wyjeżdżania w tym czasie do pensjonatu czy hotelu. Na wigilię przygotowuję m. in. karpia, śledzie, pierogi, rybę z brzoskwiniami i barszcz czerwony.



Małgorzata Górecka, Ryńsk

– Święta spędzone z rodziną są niezapomniane, ale rozumiem ludzi, którzy są przepracowani i wolą w tym czasie gdzieś wyjechać i odpocząć. Jeśli chodzi o potrawy wigilijne, to u mnie tradycja przeplata się z nowoczesnością. Będą ryby w różnej postaci, sałatki, krokiety. Choinka żywa z ręcznie robionymi ozdobami.



Katarzyna Osińska, Stanisławki

– Święta spędzamy z rodziną i rodzeństwem. To będzie pierwsza od wielu lat wigilia w domu, bo zawsze wyjeżdżaliśmy do rodziców. Mąż z pomocą dzieci będzie lepić pierogi. Na stole nie zabraknie tradycyjnych potraw. Kłopot jest zawsze z prezentami – muszą być atrakcyjne, ale jednocześnie nie za drogie.



Józefa Wiśniewska, Orzechowo

– To moje pierwsze święta poza domem. Cały czas jestem zajęta, chciałabym odpocząć, więc jadę do syna. Przygotuję rybę, sernik i makowiec. Przy stole wigilijnym zawsze śpiewamy kolędy. Potem idziemy na pasterkę.

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA
www.cwa.info.pl

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor naczelny:
Adrianna Błaszczewicz

Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680

Wydawca:
Wydawnictwo Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20

Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Wąbrzeźno

Handlowcy wracają na ul. Matejki

W piątek odbędzie się uroczyste otwarcie nowego targowiska, na co z niecierpliwością czekali zarówno sprzedawcy jak i mieszkańcy, którym nie odpowiadała tymczasowa lokalizacja kramów na boisku Malta.

Nowy obiekt ma dwa sektory: rolno-spożywczy, który zajmuje połowę całej powierzchni i chemiczno-odzieżowy, na który

przeznaczono nieco mniej. Powierzchnia handlowa zadaszona zajmuje 62 proc. Cały teren jest utwardzony, oświetlony i ogrodzo-

ny. Wybudowano miejsca parkingowe i postojowe dla samochodów dostawczych oraz przyłącza do sieci wodno-kanalizacyjnej i elektroenergetycznej. Zamontowano też kamery monitoringu. Cechą szczególną targowiska jest brama wjazdowa z logiem „Mój rynek”. Element ten jest znakiem charakterystycznym dla targowisk zmodernizowanych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Remont targowiska kosztował 1,5 mln zł. Na ten cel zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego przyznał miastu dofinansowanie w wysokości ok. 1 mln zł.

(pg), fot. nadesłane



Nowe, zadane kramy czekają na sprzedawców

Wąbrzeźno

Dostał stypendium od premiera

Władysław Klinikowski jest jednym z czworga uczniów szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez powiat wąbrzeski, do którego trafi stypendium Prezesa Rady Ministrów.

Uczeń trzeciej klasy matematyczno-informatycznej Liceum Ogólnokształcącego w Wąbrzeźnie może pochwalić się imponującą średnią 5,29.

– Najbardziej interesuję się matematyką i fizyką, a z języków obcych – niemieckim – mówi Władek. – Lubię też rysować.

Licealista przyznaje, że jest typem kujona, chociaż zapamiętywanie treści z przedmiotów, które lubi nie sprawia mu kłopotu. Cieszy się z prestiżowego stypendium.

– To dla mnie duże wsparcie finansowe. Wykorzystam je w czasie studiów. To też pewien rodzaj wyróżnienia – stwierdza.

Władek chciałby studiować matematykę i zostać pracownikiem naukowym, ale nie wyklucza też pójścia w kierunku inżynierii czy architektury.

Co dla niego jest najważniejsze w życiu?

– Obok nauki, rodzina. Warto też mieć kilku przyjaciół na których można polegać – odpowiada.

Oprócz licealisty stypendia Prezesa Rady Ministrów otrzymali: Jakub Błaziejewicz z Zespołu



Władysław Klinikowski

Szkół Zawodowych w Wąbrzeźnie, Joanna Puk (uczenica technikum) i Wojciech Szumlak (uczeń liceum o ukierunkowaniu służby mundurowe) z Zespołu Szkół we

Wroniu. Stypendium wynosi 258 zł miesięcznie i jest przyznane na okres 10 miesięcy.

Tekst i fot.

Paulina Grochowska

Wąbrzeźno

Amatorki rękodzieła



Kolejne spotkanie w ramach cyklu warsztatów bożonarodzeniowych w gminie Wąbrzeźno odbyło się w czwartek w urzędzie gminy. Panie wykonywały stroiki świąteczne na sztucznym świerku oraz upominki pod choinkę: różę ze skrawków zasłon oraz korale i bransoletki plecione techniką makramy. Warsztaty prowadziła instruktorka rękodzieła Małgorzata Górecka. Uczestniczkom pomagała Józefa Wiśniewska, prezes Stowarzyszenia Kół Gospodyń Wiejskich Gminy Wąbrzeźno. Cykl warsztatów zakończył się w poniedziałek. W sumie odbyły się 23 spotkania, w których łącznie wzięło udział ponad 400 osób. Warsztaty sfinansowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Gminy w Wąbrzeźnie.

Tekst i fot. (pg)

Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze,
zawsze będą z nami

Naszemu koledze

Wojciechowi Linowieckiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają:
wydawca,
redaktor naczelny i współpracownicy
Tygodnika Regionu Wąbrzeskiego
CWA



REKLAMA

**REKLAMA
W TYGODNIKU**

CWA

**ZADZWOŃ !!!
tel. (56) 682 26 80**

**Mecenas
Anna Grudzień
zaprasza:**

Do nowego oddziału
Kancelarii Prawnej
w Wąbrzeźnie

ul. Wolności 4
Wąbrzeźno
tel. 513175036
56 683 31 09
www.kancelariagrudzien.pl

JUBILER
T. Katarzyński

Świąteczne Prezenty -20%

**Brodnica
Pasaż Handlowy
tel. 56 498 34 17**

Google Jubiler Katarzyński



Rozsądne zakupy w sieci

Internet daje nam nieograniczone możliwości robienia zakupów. Szczególnie w okresie przedświątecznym pozwala uniknąć bieganiny po zatłoczonych sklepach, a przy okazji możemy zaoszczędzić. Jakie prawa ma konsument robiący zakupy w sklepie w sieci?

Zawieramy umowę na odległość

Najważniejszą rzeczą, o której powinniśmy pamiętać zanim zrobimy zakupy w sklepie internetowym, jest zapoznanie się z regulaminem zawierania umów na odległość. Tak nazywane są umowy zawierane w inny sposób niż podczas bezpośredniego spotkania sprzedającego i kupującego, czyli przez internet, pocztę czy telefon.

– Przedsiębiorca powinien podać adres firmy, pod który będziemy mogli złożyć ewentualną reklamację, informacje o sposobie dostarczenia towaru, kto płaci za przesyłkę do konsumenta, kto zapłaci za przesyłkę w przypadku reklamacji i odstąpienia od umowy – mówi Małgorzata Zaleśna, powiatowy rzecznik konsumentów. – W regulaminie powinien się też znaleźć zapis o zasadach zapłaty, czy płacimy przed dostarczeniem towaru, czy po oraz informacja o możliwości odstąpienia od umowy z zamieszczonym wzorem oświadczenia odstąpienia.

Odstępujemy od umowy

Warto pamiętać, że jeśli produkt nam się nie spodoba, mamy prawo odstąpić od umowy bez podawania przyczyny w ciągu 10 dni od jego otrzymania (w przypadku świadczenia usługi – od dnia zawarcia umowy). Trzeba to zrobić na piśmie, podpisać własnoręcznie i wysłać listem poleconym. Liczy się data stempla pocztowego. Jeśli odstępujemy od umowy i odsyłamy towar to pamiętajmy o tym, by oświadczenie odstąpienia od umowy wysłać osobno, a nie w paczce z odsyłanym towarem. Na zwrot wzajemnych świadczeń (sprzedawca zwraca klientowi pieniądze, klient towar sprzedawcy) strony mają 14 dni – sprzedawca od momentu otrzymania oświadczenia, a klient od momentu odstąpienia od umowy.

Kto przy odstąpieniu umowy ponosi koszty wysyłki towaru, tego ustawa o ochronie niektórych praw konsumentów nie reguluje, dlatego tak ważne jest, by przed zakupem sprawdzić ten zapis w regulaminie. Jeśli jest napisane, że konsument –

to musi zapłacić.

Nie jest dopuszczalne zastrzeżenie w regulaminie, że konsumentowi wolno odstąpić od umowy za opłatą. W wypadku odstąpienia od umowy przez konsumenta, przedsiębiorca ma obowiązek potwierdzić na piśmie zwrot świadczenia.

Ale wyobraźmy sobie taką sytuację: w regulaminie nie ma pouczenia o możliwości odstąpienia od umowy i konsument nie wie, że ma takie prawo. Upływa jakiś czas, konsument jest niezadowolony z towaru, ktoś go informuje lub dowiaduje się w inny sposób, że miał prawo zwrócić go w ciągu 10 dni od dostarczenia towaru. Te 10 dni jednak już upłynęło. Co wtedy? Otóż konsument w takim wypadku ma trzy miesiące od zakupu na odstąpienie od umowy, ale musi to zrobić w ciągu 10 dni od chwili, kiedy ktoś mu powiedział (lub dowiedział się w inny sposób), że ma takie prawo.

Prawo odstąpienia od umowy nie dotyczy zakupów z licytacji



Trzeba pamiętać, że zakupienie towaru w internecie w drodze licytacji (np. na portalu aukcyjnym Allegro) pozbawia konsumentów uprawnień, które wiążą się z zawieraniem umów przez internet. Nie będzie można odstąpić od umowy w terminie 10 dni od dnia doręczenia produktu. Jeśli jednak kupujący skorzysta z opcji „kup teraz”, wtedy takie uprawnienia zachowa. Dlaczego? Kupujący przystaje na warunki sprzedawcy, który proponuje określoną cenę, konsekwencją jest stosowanie przepisów o zawieraniu umów na odległość, a zatem także prawa do odstąpienia od umowy. Dla pewności warto zrobić screen ekranu, aby potem móc udowodnić, że zakup był dokonany w opcji „kup teraz”.

Sprawdźmy towar przy kurierze

Jeśli przesyłkę dostarcza nam kurier, warto po pokwitowaniu odbioru poprosić go, żeby zaczął i w jego obecności rozpakować przesyłkę i sprawdzić czy towar nie ma mechanicznych uszkodzeń. Jeśli okaże się, że np. coś jest połamane, kurier sporządza protokół szkody. A to nam ułatwi potem dochodzenie swoich praw. Jeśli przesyłki nie otworzymy przy kurierze, a okaże się, że towar jest uszkodzony, to na reklamację przesyłki mamy 7 dni. Ciężko będzie jednak udowodnić np. że potłuczone lustro dotarło do nas w takim stanie, a nie potłukło się w domu.

Paulina Grochowalska

KAMPANIA SPOŁECZNA / INFORMACYJNA

Po co odwiedzać Zakład Ubezpieczeń Społecznych? To pytanie zadaje sobie pewnie niejednen z 15 milionów polskich ubezpieczonych w tej instytucji. ZUS odpowiada: wcale nie musicie nas odwiedzać, wejdźcie tylko do internetu. Informacje zawarte na waszym indywidualnym elektronicznym koncie w ZUS mogą mile zaskoczyć.

ZUS zaprasza do Internetu

Przeciętny polski ubezpieczony jest etatowym pracownikiem i przeciętnie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych nie bywa. Do ZUS-u idzie od wielkiego dzwonu, tj. albo wtedy, gdy jest długotrwałe chore i z zasiłku chorobowego przechodzi na świadczenie rehabilitacyjne, albo gdy spotyka go jakaś życiowa tragedia, jak śmierć bliskiej osoby. Takie podejście najczęściej rzutuje na to, że ten przeciętny ubezpieczony nic o ZUSie nie wie. Ale to, że nasz Jan Kowalski o ZUSie nic nie wie, to pół biedy. Gorzej, że nie wie przede wszystkim zbyt wiele o swojej przyszłości, a czasem nie wie nawet, czy odprowadzane są za niego jakiejkolwiek składki ubezpieczeniowe. Kiedy się o tym dowie? Jeżeli nie zmieni swojego podejścia to zapewne w okolicy własnej emerytury, albo – co gorsza – gdy uda się do lekarza i nagle okaże się, że nie ma potwierdzonego prawa do ubezpieczenia zdrowotnego. To pierwszy sygnał, że coś jest nie tak. Chyba że Jan Kowalski...

Założy konto w pierwszym polskim e-urzędzie.

Tak, to może dla wielu informacja z tych niespodziewanych: pierwszy polski e-urząd uruchomił właśnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych i jest to Platforma Usług Elektronicznych. Dziś wystarczy złożyć tylko jedną wizytę w ZUSie, pierwszy i być może ostatni raz. Potem z urzędem możemy rozmawiać już tylko i wyłącznie drogą elektroniczną i możemy to robić w nocy o północy, zza biurka w domu, lub np. podróżując pociągiem. Ale Platforma Usług Elektronicznych to nie tylko możliwość elektronicznego kontaktu z ZUS. To coś o wiele więcej.

Login, hasło i witaj e-ZUSie

Swoją własną profil na Platformie Usług Elektronicznych można zarejestrować na dwa sposoby, albo za pomocą profilu zaufanego ePUAP, czyli takiego „rządowego” podpisu elektronicznego, albo tzw. profilem niezaufanym PUE. W celu skorzystania ze wszystkich możliwości jakie daje nam Platforma Usług Elektronicznych najlepiej zarejestrować się profilem ePUAP, który rejestrujemy na stronie

internetowej epuap.gov.pl. Po tej rejestracji udajemy się na 10 minut do ZUS-u, gdzie potwierdzamy naszą tożsamość do profilu ePUAP. Następnie na stronie pue.zus.pl dokonujemy już właściwej rejestracji na Platformie Usług Elektronicznych i od tej chwili mamy ZUS pod ręką 24 godziny na dobę.

Nasza przyszłość na profilu

Dzięki profilowi na PUE każdy dostaje dostęp do wszystkich swoich danych zgromadzonych w ZUS. Daje to możliwość kontroli nie tylko samej instytucji, ale co ważniejsze – kontroli własnego pracodawcy. Oto bowiem mamy wgląd we wszystkie składki, jakie odprowadza za nas nasz szef. Widzimy dokładnie, ile z nich poszło na ubezpieczenie chorobowe i zdrowotne, ile na wypadkowe, ile na rentowe i w końcu, ile na emerytalne, oczywiście w podziale na ZUS i OFE. Mamy więc pełen ogląd tego, czy pracodawca wywiązuje się ze swoich obowiązków wobec nas. Własny profil na PUE daje możliwość śledzenia jak nasz kapi-

tał emerytalny przyrasta z miesiąca na miesiąc. W oparciu o ten kapitał i nasze przewidywania przyszłych zarobków na kalkulatorze emerytalnym wyliczymy prognozowaną emeryturę, w wariantach optymistycznym i pesymistycznym. Ważne przy tym jednak jest, jeżeli pracowaliśmy przed 1999 r., byśmy mieli wyliczony kapitał początkowy. Platforma Usług Elektronicznych daje także wgląd w zgłoszenie naszych najbliższych do ubezpieczenia zdrowotnego, którego w naszym imieniu powinien dokonać pracodawca. Jest to szczególnie ważne przed wizytą u lekarza. Na naszym profilu PUE znajduje się dokładna informacja, czy nasze dzieci bądź współmażonek zostali dopisani do naszego ubezpieczenia zdrowotnego. Po naszej własnej wizycie u lekarza na profilu PUE znajdziemy zaś informację o wystawionym zwolnieniu. Jeżeli zaś zechcemy cokolwiek wyjaśnić to dzięki profilowi zrobimy to „jednym” kliknięciem myszki. Nic prostszego.

Wojciech Andrusiewicz



Wąbrzeźno

O wojnie w kilkunastu odsłonach

Zbiór utworów dotyczących losów rodziny Klimków podczas II wojny światowej i w okresie stalinizmu – to najnowsza książka pochodzącego z Pływaczewa pisarza Henryka Klimka.

Henryk Klimek spotkał się z czytelnikami 25 listopada w Wąbrzeskim Domu Kultury. Nowa książka nie jest typową pozycją wspomnieniowo-historyczną, z jaką mieliśmy do czynienia w przypadku „Czasu utraconego dzieciństwa 1939-1945”, „Czasu zniewalanej młodości 1945-1956” czy „Pamięci i chwały”. „Najeżdźcy 1939 roku” to zbiór różnych gatunków literackich: esejów, poezji, konseptów scenariuszy, dramatów, okraszony wycinkami z gazet, dokumentami i zdjęciami.

– Cokolwiek opisałem w tej książce, to jest szczerą prawdą – powiedział Henryk Klimek. – Wiele z tych tematów skłania do refleksji i zastanowienia.

Podczas spotkania pisarz wspominał ojca Władysława, posła na Sejm II RP, który został zamordowany przez Niemców w 1939 r. w Łopatkach. Pan Henryk wraz z matką i pięciorgiem rodzeństwa więziony był w niemieckich obozach w Toruniu i w Potulicach.

Opowiadał też o swoim żalu

do kościoła, a szczególnie do papieża Piusa XII, który nigdy stanowczo nie zaprotestował przeciwko okrucieństwu hitlerowców i represjom wobec Żydów.

– Po wojnie tysiące SS-manów żyło sobie w Ameryce Południowej, żołnierze Wehrmachtu dostawali wysokie emerytury i odznaczenia. Nie jestem mściwy, ale uważam, że wielu z nich powinno być osądzonych – mówił pisarz. – Mogę przebaczyć Niemcom, ale nie mordercom mojego ojca.

W książce znajduje się rozdział zatytułowany „Ocalić pamięć”. To w nim pan Henryk odnotował wszystkie wyjazdy do Niemiec w latach 2001-2004, spotkania z młodzieżą poczynając od roku 2001, konkursy, wywiady, wieczory autorskie i wszystkie inne działania, które mają na celu podtrzymanie pamięci i wiedzy o zbrodniach wojny i okupacji.

– Tak jak napisał we wstępie do książki dr Ceran, pragnę ochronić przyszłe pokolenia „tarczą pamięci”, żeby taka wojna się



Henryk Klimek nie powtórzyła. Temu służą te wszystkie spotkania z młodzieżą – powiedział pisarz.

Wydawcą „Najeżdźców 1939 roku” są Wąbrzeskie Zakłady Graficzne. Spotkanie z pisarzem odbyło się w ramach III Wąbrzeskiej Jesieni Literackiej, wspólnej inicjatywy biblioteki i WDK.

**Tekst i fot.
Paulina Grochowalska**



Po spotkaniu pan Henryk podpisywał książki



Pochodzący z Pływaczewa pisarz promował swoją nową książkę „Najeżdźcy 1939 roku”

Książki

Na tropie tajemnic lasu

Pierwszoklasiści z Książek poznali różnorodność szaty roślinnej lasu i zwyczaje jego mieszkańców.

Dzieci z tajemnicami lasu zapoznała Elżbieta Lubomska z Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Wąbrzeźnie. Spotkanie odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury w Książkach.

– Zajęcia miały zachęcić maluchy do odkrywania otaczającej przyrody i wycieczek do lasu – mówi prowadząca spotkanie.

Uczniowie dowiedzieli się jak należy zachowywać się w lesie. Poznali także budowę warstwową lasu i gatunki drzew. Oglądali poroża jelenia, daniela, sarny i kły dzika oraz głaskały futro lisa. Przyjrzały się pod lupą mchom. Część zajęć poświęcona była rozpoznawaniu odgłosów ptaków: dzięcioła dużego, puchacza, kosa, myszotowa oraz sposobom odżywiania się lisa,

dzika, zająca i sarny. Dzieci dowiedziały się też, co pożytecznego robią mrówka rudnica i żuk leśny. Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Twórczy Rozwój na rzecz Ochrony i Promocji Natury w województwie kujawsko-pomorskim”, pilotowanego przez

Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie. W jego realizację w naszym powiecie zaangażował się Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Wąbrzeźnie.

**(pg),
fot. nadesłane**



Dzieci z tajemnicami lasu zapoznała Elżbieta Lubomska z Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Wąbrzeźnie

Zieleni

Masaż dobry dla ducha i ciała

Dobrze wykonany masaż to nie tylko przyjemność, ale przede wszystkim naturalne lekarstwo na wiele schorzeń. O zaletach takiego zabiegu rozmawiamy z masażystką Ewelina Błaszkievicz.

Ewelina Błaszkievicz, mieszkanka Zielenia, ma uprawnienia technika masażysty. W tym roku udało jej się uzyskać dotację z Powiatowego Urzędu Pracy w Wąbrzeźnie w ramach projektu „Przedsiębiorczość szansą na rozwój regionu kujawsko-pomorskiego”, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Dzięki temu spełniła marzenie o własnej firmie – założyła mobilny gabinet masażu.

– Jakie są zalety mobilnego gabinetu masażu?

– To ja dojeżdżam do klienta, a nie on musi się fatygować do mnie. Mam składany sprzęt: łóżko i krzesło do masażu, który mogę bez problemu zapakować do samochodu. Mogłam też kupić zestaw do wykonywania masażu gorącymi kamieniami. Zawsze mam przy sobie ręczniki jednorazowe, oliwkę i kremy do masażu oraz preparaty do dezynfekcji stołu i krzesła, więc klient nie musi się o nic martwić.

– Jakie rodzaje masażu pani wykonuje?

– Masaż klasyczny, podczas którego stosuję takie techniki jak głaskanie, rozcieranie, ugniatanie, wyciskanie, wstrząsanie i oklepywanie. Masaż leczniczy, w którym technikę dobiera się do rodzaju schorzenia. Paniom szczególnie podoba się masaż relaksacyjny. Masuję powolnymi ruchami, co działa antystresowo i uspakajająco. Łączę go często z masażem gorącymi kamieniami i masażem bańką chińską. Wykonuję też masaż limfatyczny.

– Jakie korzyści dla organizmu przynosi każdy z nich?

– Masaż klasyczny pobudza tkanki, regeneruje mięśnie i polepsza ukrwienie. Stosuje się go w zapobieganiu i leczeniu różnych chorób m.in. ortopedycznych i neurologicznych. Masaż leczniczy zwiększa dopływ krwi do masowanego miejsca, co sprzyja procesowi leczenia. Pomaga wrócić do zdrowia po operacjach, złamaniach, stłuczeniach i skręceniach kończyn. Łagodzi stany po udarze mózgu i wylewie. Masaż relaksacyjny pomaga przy nerwobólach, nerwicach,

depresji. Relaksuje, odpręża i rozluźnia. Masaż gorącymi kamieniami rozgrzewa organizm, przyspiesza krążenie krwi i limfy, rozluźnia napięcia mięśniowe, oczyszcza ciało z toksyn, poprawia wydolność mięśni i elastyczność skóry. Polecany jest szczególnie w okresie zimowym. Pomaga w podwyższonym napięciu mięśniowym, w dolegliwościach reumatycznych, mięśniowych, stawowych, bólach korzonkowych. Masaż antycellulitowy bańką chińską ma właściwości wyszczuplające i zmniejsza cellulit. Masaż limfatyczny oczyszcza organizm z toksyn i wzmacnia jego odporność, pomaga przy obrzękach. Masaże powinny być wykonywane seriami, żeby przyniosły pożądane efekty.

– Na czym polega masaż gorącymi kamieniami?

– Mam 46 kamieni bazaltowych różnej wielkości. Mniejsze do masażu np. stóp, a większe do kręgosłupa. Kamienie podgrzewa się w specjalnym garnku. Przez 10-15 minut masuję klienta kamieniami, potem układam je wzdłuż kręgosłupa i przykrywam ręcznikiem, żeby trzymały lecznicze ciepło.

– Masaż bańką chińską też brzmi interesująco. Jak go pani wykonuje?

– Nawilżam skórę oliwką i przygotowuję ją do zabiegu. Masaż polega na zasysaniu skóry i tkanek leżących pod bańką do wnętrza bańki i wpływa na ich intensywne przekrwienie oraz poprawia elastyczność skóry. Żeby zauważyć efekty wyszczuplające i zmniejszenie cellulitu, zaleca się wykonanie od 6 do 10 zabiegów, 2 razy w tygodniu. Wszystko zależy od skóry i wieku klientki.

– Czy są jakieś przeciwwskazania do wykonania masażu?

– Tak, np. choroby nowotworowe, stany zapalne skóry, nie wykonuje się też masażu podczas miesiączki. Zawsze przeprowadzam przed masażem wywiad z klientem, żeby wiedzieć czy są jakieś przeciwwskazania. Pytam też o uczulenie na środki, które stosuję, np. oliwkę.

– Dziękuję za rozmowę.

(pg)

REKLAMA



Przywraca pamięć o przodkach

Szukając swoich korzeni, możemy natknąć się na fascynujące historie. Dawid Wiecki z Wąbrzeźna opowiedział nam, co łączy jego rodzinę z błogosławioną zakonnicą, zamkiem w szwedzkim Kalmarze i Piastami.

Spokrewniony z otoczoną kultem zakonnicą

Czy można poznać losy swojej rodziny kilkaset lat wstecz, bez konieczności przeszukiwania starych, zakurzonych ksiąg? Dawid Wiecki jest dowodem na to, że można. Potrzebował tylko komputera z dostępem do internetu i szczęścia, a tego - jak sam przyznaje - mu nie brakowało.

Do odtworzenia drzewa genealogicznego swojej rodziny zainspirował mnie przyjaciel Paweł Becker, który poszukiwał informacji o swoich przodkach. Pytałem go, jak się za to zabrać. Potem zapał minął, ale kiedyś wpisałem w wyszukiwarce internetowej swoje nazwisko. Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że Wieccy, których znalazłem to moi krewni, ale okazało się, że wszyscy Wieccy pochodzą ze wsi Nowy Wiec i Stary Wiec (pogranicze kaszubsko-kociewskie). Poprosiłem Pawła, żeby mi wypożyczył z biblioteki w Toruniu książkę o Nowym Wiecu. Dowiedziałem się z niej o błogosławionej Marcie Wieckiej, siostrze miłosierdzia i poszedłem tym tropem - rozpoczyna opowieść Dawid.

Kontaktując się poprzez listy i maile z rodziną próbował dowiedzieć się, w jakim stopniu jest spokrewniony z błogosławioną Martą. Niby w rodzinie wiadomo o jej istnieniu, ale nikt nie miał pojęcia o stopniu pokrewieństwa.

Siostra Marta (1874-1904) opiekowała się chorymi w szpitalach w Krakowie, Bochni i Śniatynie (obecnie Ukraina). Miała niezwykle dar jednania ludzi z Bogiem, na jej oddziale nikt nie umierał bez sakramentu pojednania. Zdarzało się nawet, że przebywający pod jej opieką Żydzi prosili o chrzest. Dla siostry Marty każdy cierpiący człowiek był jednakowo ważny, bez względu na wyznanie. Wszystkim służyła z tą samą miłością. Siłę do służby czerpała z modlitwy. Żywiła bardzo silne pragnienie spotkania z Bogiem, modliła się, żeby jak najszybciej zabrał ją do siebie. W życiu Marty były też wydarzenia nadzwyczajne. Kilkakrotnie przepowiedziała przyszłość, m. in. własną śmierć. Miała także wizję krzyża, z którego przemówił do niej Jezus, zachęcając ją do cierpliwego znoszenia przeciwności i obiecując zabrać wkrótce do siebie. W 1904



Aleksander Dominik von Wiecki był leśniczym w Wałyczu. Na zdjęciu ze swoją żoną i dziećmi Walerią i Stanisławem - rodzeństwem Jana Wieckiego r. w szpitalu, w którym pracowała, trzeba było posprzątać izolatkę po chorującym na tyfus. Polecono to zrobić pracownikowi, który miał na utrzymaniu rodzinę. Siostra Marta postanowiła go zastąpić. Zaraziła się tyfusem i zmarła. Po śmierci otoczono ją kultem, który do dziś jest żywy zarówno na Ukrainie, jak i na Kociewiu, z którego pochodziła. W tym roku odsłonięto nawet w Nowym Wiecu figurę błogosławionej Marty.

Dawidowi udało się nawiązać kontakt z Józefą Wątrobą, siostrą miłosierdzia, która była wicepostulatorką procesu beatyfikacyjnego siostry Marty. Zakonnicę zaintrygował temat i przysłała Dawidowi stare drzewa genealogiczne, które zrobił brat Marty, ks. Jan Wiecki. Dzięki tym dokumentom strzępki historii połączyły się w spójną całość. Szczęście sprzyjało Dawidowi. Na jarmarku dominikańskim w Gdańsku przypadkiem spotkał przedstawicieli Nowego Wieca, którzy też przekazali mu kilka ciekawych informacji.

Przodkowie zarządzali szwedzkimi zamkami

Okazało się, że pradziadek błogosławionej Marty, Wawrzyniec Wiecki (1714-1799) jest jednocześnie przodkiem w linii prostej Dawida (7x pradziadek). Łącząc to, co już wiedział z drzewem genealogicznym znajdującym się w publikacji niemieckiej, którą otrzymał od siostry Józefy, udało mu się poznać pochodzenie swojego rodu. Okazało się, że szlachecka rodzina Wieckich (ma swój herb) wywodzi się z Holsztynu (Dania). Stamtąd przeniosła się do Szwecji. Dobrze się im wiodło. Mieli w posiadaniu kilka wsi. Przodkowie Dawida pełnili różne funkcje na zamkach królewskich, byli m. in. zarządcami. Dawid

z jego procesu w jednej ze swoich publikacji zawarł regionalista Witalis Szlachcikowski.

W wąbrzeskiej bibliotece znalazłem wiele zdjęć rodziny. Oddał je mój dziadek Jan (syn Leonarda), który pracował w Wąbrzeskich Zakładach Graficznych - mówi Dawid. - Sporo zdjęć przekazała mi także babcia Helena Wiecka.

Brat dziadka Dawida - Marian był pierwszym komendantem Zawodowej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie. Dziadek Jan działał w Ochotniczej Straży Pożarnej.

- Postanowiłem kontynuować rodzinne tradycje i sam wstąpiłem

do OSP - dodaje.

Teraz Dawid spisuje historię swojej rodziny. Zamierza ją wydać w formie książkowej.

- Chciałbym zachować pamięć o przodkach dla moich dzieci. Warto znać swoje korzenie. To ogromna radość jak się dokłada kolejny puzzle - stwierdza. - Najmniej informacji mam o tych najbliższych czasach. Jeśli ktoś pamięta rodzinę Wieckich, np. Alfonsa, który był nauczycielem w wąbrzeskim liceum, to proszę o kontakt.

Paulina Grochowalska, fot. archiwum rodzinne Dawida Wieckiego



- Chciałbym zachować pamięć o przodkach dla moich dzieci. Warto znać swoje korzenie - mówi Dawid Wiecki z Wąbrzeźna (fot. PG)



Młoda drużyna piłkarska „Pomorzanki”, trzeci od lewej Marian, na piłce siedzi Jan, trener to Leonard



Jan Wiecki mistrz ślusarski, właściciel sklepu z maszynami do szycia i rowerami w Wąbrzeźnie na zdjęciu z żoną Heleną i dziećmi. Na kolanach pradziadek Dawida Leonard



Grób bł. Marty Wieckiej w Śniatynie jest zadbany i odwiedzany przez tłumy. Pamięć o Marcie jest tam wciąż żywa wśród wyznawców różnych religii



Młody Leonard w stroju piłkarskim

Drodzy czytelnicy, chcemy stworzyć cykl, w którym będziecie mogli przedstawić dzieje swoich rodzin. Jeśli znacie życiorysy przodków kilka pokoleń wstecz i znajdują się w nich osoby, o których chcielibyście przywrócić pamięć, piszcie na adres: redakcja@wpr.info.pl lub zadzwońcie: 56 682 26 80. Skontaktuje się z wami nasz dziennikarz.

Wąbrzeźno

Radny kontra pogotowie

dokończenie ze str. 1

– Nie może się tak dziać, że karetka błądzi po mieście, kiedy waży się życie ludzkie – zgodził się burmistrz Leszek Kawski i obiecał, że razem ze starostą poprosi o wyjaśnienia zarząd Nowego Szpitala w Wąbrzeźnie.

Czy mieszkańcy małych osiedlowych ulic powinni się obawiać, że karetka nie zdąży dojechać na czas? Nie czekając na to, co uda się ustalić władzom powiatu i miasta, sami poprosiliśmy szpital o wyjaśnienia. Według informacji jakie nam przedstawiono wynika, że zgłoszenie z ul. Grabowej zostało przyjęte o 15:43:24, po przekazaniu go przez dyspozytora policji (radny dzwonił na numer 112). Miejsce zdarzenia zostało dokładnie wskazane w rozmowie (informacja z rejestratora

rozmów). Z informacji zawartych w karcie wyjazdowej wynika, że przekazanie wezwania zespołowi nastąpiło o godzinie: 15:44:00, a karetka dojechała na miejsce o godzinie 15:47:00. Zapewniono nas także, że ratownicy medyczni pełniący funkcję kierowców dobrze znają topografię miasta.

– Kierowcy wybierają najszybszą drogę dojazdu, co nie zawsze oznacza najkrótszą. Do ulicy Grabowej można dojechać od dwóch stron. Kierowca wybrał dojazd od ulicy Kętrzyńskiego i Akacyjowej, co mogło wprowadzić wzywającego w błąd. Przejazd przez ul. Osiedle Robotnicze z racji tego, że jest to ulica jednokierunkowa, jest ciasny, kręty i mocno wyboisty – mówi Jacek Misiołek, wiceprezes zarządu wąbrzeskiego szpitala. – Trasa

przez ul. Kiedrowskiego jest jedynie o 700 m krótsza niż ta, którą wybrał kierowca. Różnica ta nie ma istotnego wpływu na czas dojazdu. Nie wydłużył go przejazd na sygnalach przez centrum. Od zespołu uzyskałem informację, że dojazd do pacjenta odbył się bez utrudnień i prosto do celu.

Potwierdzać ma to zapis z programu SMOK (system lokalizacji pojazdów wykorzystujący technologię GPS – red.).

– W mojej ocenie nie można doszukać się błędów ze strony funkcjonowania ZRM S (specjalistycznego zespołu ratownictwa medycznego – red.). Nie można doszukać się również winy ze strony wzywającego – stwierdza Jacek Misiołek.

Paulina Grochowalska

Wiewiórki

Dwie odsłony Tuwima



Twórczość Tuwima zagościła w szkole w Wiewiórkach. Najpierw przedszkolaki z oddziałów zerowych (Klaudia Bykowska, Roksana Bąkowska, Szymon Bollin, Zuzanna Hajzerska, Oskar Rantflejsz i Marta Wyrzyk) wzięły udział w szkolnych eliminacjach do powiatowego konkursu recytatorskiego, zorganizowanego przez Wąbrzeski Dom Kultury. Następnie dzieci przystąpiły do konkursu plastycznego: „Wiersze Tuwima pędzlem malowane”. Przedstawiły swoje wyobrażenia takich postaci jak Murzynek Bambo czy Pan Hilary. Ciekawe prace wykonali: Klaudia Bykowska, Jakub Trejderowski, Marcin Chmiel oraz Łukasz Sowiński. Zgodnie z regulaminem, trzy wytypowane rysunki zostały wysłane do organizatora konkursu, Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu.

(pg), fot. nadesłane

BIBLIOTEKA ZAPRASZA

Wąbrzeska
3 Jesień
Literacka

NA MAŁĄ CZARNĄ Z TUWIMEM



SPEKTAKL POETYCKI
OPARTY NA TEKSTACH JULIANA TUWIMA
PT. „DO CIEBIE WRACAM WCIĄŻ...”

W WYKONANIU
WANDY RZYSKIEJ I EUGENIUSZA RZYSKIEGO,
AKTORÓW TEATRU POLSKIEGO W BYDGOSZCZY

9 GRUDNIA 2013

O GODZ. 16.00

W WĄBRZESKIM DOMU KULTURY

WSTĘP WOLNY

WSPÓLORGANIZATOR:

WĄBRZESKI DOM KULTURY



Wąbrzeźno

Dni patrona Szkoły Podstawowej nr 3

21 listopada przypada rocznica śmierci Edmunda Wojnowskiego, patrona wąbrzeskiej trójki. Z tej okazji uczniowie szkoły przygotowali specjalną wystawę, poświęconą jego życiu i pasjom. Delegacja Samorządu Uczniowskiego pod opieką Doroty Piotrowicz udała się na cmentarz, gdzie złożyła wiązanek kwiatów na grobie Wojnowskiego. – Co roku pamiętamy o człowieku, który daje nam przykład uczciwego i godnego życia, poświęconego dla drugiego człowieka – mówi Dorota Piotrowicz.

Dawid Otremba, fot. nadesłane



Wąbrzeźno

Pasowanie na przedszkolaków



Pasowanie na przedszkolaka to pierwsza ważna uroczystość w życiu maluchów uczęszczających do Przedszkola Miejskiego „Bajka” w Wąbrzeźnie. W uroczystości wzięły udział trzy grupy dzieci: Biedronki, Kotki i Kaczuszki. W tym ważnym dniu maluchom towarzyszyli rodzice. 3 i 4-latkami, zaprezentowały wierszyki oraz piosenki. Po części artystycznej nastąpiło oficjalne pasowanie, którego dokonały dyrektor Marzena Wilkosz i wicedyrektor Bożena Bereza. Wręczyły dzieciom pamiątkowe dyplomy pasowania na przedszkolaka oraz różki obfitości wypełnione słodyczkami. Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem.

(pg), fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Niecodzienne lekcje przyrody

Wiele o zwierzynie żyjącej w lasach i o tym, co w nim rośnie dowiedzieli się ostatnio uczniowie z trójki.

Uczniowie klasy VI b ze Szkoły Podstawowej nr 3 wzięli udział w lekcji przyrody w Wąbrzeskim Domu Kultury. Obejrzały wystawę prezentującą działalność miejscowych kół łowieckich. W świat myśliwych wprowadził ich Waldemar Kobierski, prezes zarządu Koła Łowieckiego „Jedność”. Zapoznali się z działalnością kół łowieckich, literaturą i kronikami łowieckimi, metodami wabienia zwierzyny.

Poznali również zwyczaje związane z myślistwem, mogli podziwiać trofea, kolekcję broni, wyposażenie i ubiór myśliwego.

W miniony wtorek wszyscy czwartoklasiści z trójki uczestniczyli w zajęciach warsztatowych pod tytułem „Poznajemy las i jego mieszkańców”. Animatorka Elżbieta Lubomska opowiedziała o warstwach lasu, gatunkach drzew, chronionych roślinach i zwierzę-

tach leśnych. Dzieci obejrzały poroża daniela, łosia, jelenia, sarny, futro lisa i wydry, fajki i szable dzika, okazy mchów. Rozpознаwały tropy zwierząt i głosy leśnych ptaków. Poznali wiele ciekawostek dotyczących zwyczajów zwierząt leśnych. Dowiedziały się też, jak prawidłowo należy zachowywać się w lesie.

Dawid Otremba,
fot. nadesłane



Uczniowie z wielkim zainteresowaniem uczestniczyli w lekcji



Była okazja, by z bliska zobaczyć, co w mchu siedzi

Wąbrzeźno

Międzyszkolne spotkanie



Szkoła Podstawowa nr 2 była przez dwa dni gościła uczniów SP im. Marii Konopnickiej w Hartowcu. Grupą opiekowały się dziewczęta z koła przyrodniczo-turystycznego „Eko-wędrowcy”. Pierwszego dnia goście uczestniczyli w zbiórce harcerskiej, potem zwiedzili Wąbrzeźno, a po powrocie z miasta wzięli udział w rozgrywkach sportowych. Atrakcją drugiego dnia biwaku były zajęcia sportowe na basenie miejskim i ciekawa lekcja języka angielskiego. W ramach pożegnania uczniowie obu szkół wybrali się na pizzę. W maju to Hartowiec będzie gościł dzieci z dwójki.

oprac. (pg), fot. nadesłane

Wąbrzeźno, Wielkie Radowiska

Pluszowe misie rządzą

Pluszowy miś nadal jest najbardziej popularną zabawką na świecie. Dzieci co roku z radością obchodzą jego święto.

W ubiegły poniedziałek w Szkole Podstawowej nr 2 w Wąbrzeźnie dzieci z grup przedszkolnych świętowały 100. urodziny pluszowego misia. Maluchy przyniosły swoje ukochane przytulanki, a młodzież z wąbrzeskiego liceum przygotowała na tę okazję mnóstwo niespodzianek. Była prezentacja znanych w historii misiów, konkurs na rozpoznawanie smaków, projekcja bajki o przygodach misia Coralgola oraz wspólny taniec do piosenki „Jadą, jadą misie”. Uśmiech ani przez chwilę nie schodził z buzi dzieci. Święto

zorganizowały biblioteki szkolne dwójki i Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

Filia biblioteczna w Wielkich Radowiskach też przygotowała uroczystość dla dzieci z miejscowego przedszkola i klasy „0”. Dzieci poznały krótką historię pierwszego pluszowego misia i wiersze z nim związane, wzięły udział w urodzinowym przyjęciu pluszaka i odśpiewały „Sto lat”. Były też różne konkursy i zabawy. Na zakończenie maluchy otrzymały cukierki, soczki i kolorowanki.

(pg), fot. nadesłane



Taniec z misiem w Szkole Podstawowej nr 2



Maluchy z Wielkich Radowisk też obchodziły Święto Pluszowego Misia



Przyjęcie urodzinowe pluszowego misia był jedną z atrakcji przygotowaną przez biblioteką w Wielkich Radowiskach

PROGRAM TELEWIZYJNY

HITY TYGODNIA

PIĄTEK 23:20 TVP 1

Hell Ride

Film sensacyjny, 95 min., USA, 2008

Kino akcji Larry'ego Bishopa, będące swoistym holdem złożonym filmom bardzo popularnym w latach 60. i 70. o motocyklowych gangach i wyjętych spod prawa szaleńcach, którzy na swych stalowych rumakach przemierzali cały kraj, siejąc wokół postrach. Tacy są właśnie protagoniści "Hell Ride", dosiadający swoich maszyn, by demonstrować siłę w walce o dominację w środowisku. W międzygangowych porachunkach kierują się wyłącznie własnym prawem i własnym kodeksem obyczajów. Głównym bohaterem "Hell Ride" twórca filmu uczynił przywódcę jednego z motocyklowych gangów z Kalifornii Południowej, Johnny'ego, nazywanego Pistolero. Jego wierni żołnierze to Dżentelmen i Komancz, a najgorsi wrogowie członkowie Trzech Szóstek, których liderami są Skrzydlaty Billy i Diabeł. Pistolero dawno poprzysiągł zemstę znieawidzonemu gangowi. Sprawa sięga 1976 roku. Liderzy Trzech Szóstek zamordowali wówczas jego przyjaciółkę, Czirokezkę Kisum.

PIĄTEK 22:15 TVN

Władca Pierścieni: Dwie wieże

Film fantastyczny, 220 min, USA/Nowa Zelandia/Niemcy, 2002

Drużyna pierścienia uległa rozproszeniu: Boromir nie żyje, Merry i Pippin dostali się do niewoli, a Aragorn, Legolas i Gimli znaleźli nowych sprzymierzeńców. Mimo tych przeszkód wyprawa trwa. Frodo Baggins i jego ogrodnik Samwise Gamgee podążają w stronę Mordoru, aby tam - w ogniu Góry Przeznaczenia - dopełnił się los pierścienia. Po drodze chwytają Golluma, jednego z wcześniejszych posiadaczy klejnotu, i zmuszają go, by wskazał im drogę do mrocznej krainy. Tymczasem czarodziej Saruman i Sauron sprzymierzają się w celu unicestwienia ludzkości.

NIEDZIELA 21:25 TVP 1

Tata do pary

Komedia, 135 min, Niemcy, 2011

Komedia dla całej rodziny o scenarzyście, szukającym swego miejsca na ziemi i jego kilkuletniej córce, o której do tej pory nie miał pojęcia. Film wyreżyserował Til Schweiger, który także zagrał w nim główną rolę, a partneruje mu jego prawdziwa córka, Emma Tiger Schweiger. Nietypowy tytuł "Kokowaah" jest fonetyczną transkrypcją nazwy francuskiego dania coq au vin, czyli kurczak w sosie winnym, które świetnie przyrządza bohater filmu.

PONIEDZIAŁEK 20:05 Polsat

X-Men Geneza - Wolverine

Film SF, 135 min, USA, 2009

Brytyjska Północna Ameryka, rok 1845. Nastoletni James Howlett i jego przyjaciel Victor Creed dowiadują się, że są braćmi. Szok spowodowany śmiercią rodziców zapoczątkował u Jamesa mutacje - chłopak zyskał nadprzyrodzone zdolności. Jako Logan walczył w kolejnych wojnach. Towarzyszył mu Victor, który posiadał podobne moce. Za sprawą pułkownika Strykera bracia zostali włączeni do organizacji wojskowej. Po akcji w Nigerii Logan porzucił służbę. Sześć lat później Stryker odnajduje go i prosi o pomoc w unieszkodliwieniu brata.

TVP 1

05:55 Info poranek
08:00 Wiadomości
08:05 Pogoda poranna
08:10 Polityka przy kawie - publicystyka
08:25 Telezakupy
09:00 Ojciec Mateusz (83) - serial
09:55 Wielkie migracje (3) - dokument
11:00 Świat się kręci
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:45 Wielkie migracje (4) - dokument
13:50 Jaka to melodia? - rozrywka
14:25 Moda na sukces (5898) - serial
15:00 Wiadomości
15:15 Klan (2509) - serial
15:45 Drużyna A (12) - serial
16:40 Polska non stop
17:00 Teleexpress
17:25 Jaka to melodia? - rozrywka
17:55 Klan (2510) - serial
18:30 Świat się kręci
19:20 Przepis dnia
19:30 Wiadomości
20:00 Sport - wiadomości sportowe
20:05 GOL T-Mobile Ekstraklasa - magazyn
20:10 Cavaliada Poznań - jeździectwo
20:15 Pogoda
20:30 Ojciec Mateusz (59) - serial
21:25 Sprawa dla reportera - dokument
22:25 Broken Flowers - komediodramat; 50-letni Don Johnston nie myśli o rodzinnej stabilizacji. Jego egocentryzm sprawia, że odchodzi od niego kolejna dziewczyna. Tymczasem mężczyzna otrzymuje niepodpisany list, w którym była kochanka informuje go, że jest ojcem 19-letniego chłopca.
00:20 Drużyna A (12) - serial
01:20 Świat się kręci
02:15 Noc świętego Mikołaja - komedia



05:20 Rozmowy w toku (2251) - talk show
06:20 Mango - Telezakupy
07:25 Na Wspólnej (1834) - serial
08:00 Dzień dobry TVN
11:10 Ukryta prawda (268) - serial
12:15 Szpital (142) - serial
13:15 W-11 wydział śledczy (1105) - serial
14:00 Wawa non stop (66) - rozrywka
15:00 Ukryta prawda (269) - serial
16:00 Rozmowy w toku (2252) - talk show
17:00 Szpital (143) - serial
18:00 Wawa non stop (67) - rozrywka
19:00 Fakty
19:30 Sport - wiadomości sportowe
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:05 Na Wspólnej (1835) - serial
20:45 W-11 wydział śledczy (1106) - serial
21:30 Kuchenne rewolucje (14) - rozrywka
22:35 Poszukiwany, poszukiwana - komedia; Stanisław Maria Rochowicz, fajtlapowaty historyk sztuki, zostaje niesłusznie posądzony o kradzież obrazu. Domniemanemu złodziejowi grozi pięć lat więzienia. Zdesperowany, postanawia ukrywać się w przebraniu kobiety do czasu, aż namaluje kopię zrabowanego płótna. Pozbawiony środków do życia musi jakiś czas pracować, rzecz jasna jako kobieta. Zatrudnia się w charakterze pomocy domowej. Nie ma jednak szczęścia do chlebobodawców.
00:20 Superwizjer
00:55 Perfekcyjna pani domu (1) - rozrywka
01:55 Uwaga!
02:10 Arkana magii (1124) - rozrywka



05:30 Z archiwum policji (6) - dokument
06:00 Dyżur (13) - dokument
06:30 Menu na miarę
07:00 Tom i Jerry (10-12) - serial
07:25 Timon i Pumba (85) - serial
08:00 Zwariowane melodie (7) - serial
08:30 Zwariowane melodie (8) - serial
09:00 Zaklinacz psów (26) - dokument
10:00 Stare dranie z Ameryki (2) - rozrywka
10:30 Medicopter (2) - serial
11:30 Niania (63) - serial
12:00 Niania (64) - serial
12:30 Zbuntowany anioł (30) - serial
13:30 Zbuntowany anioł (31) - serial
14:30 Niania (65) - serial
15:00 Niania (66) - serial
15:30 Akademia policyjna (24) - serial
16:30 Medicopter (1) - serial
17:30 Wojciech Cejrowski. Boso Karaiby (7) - dokument
18:00 Zaginiony świat (58) - serial
19:00 Pingwiny z Madagaskaru (31) - serial
19:30 Pingwiny z Madagaskaru (33) - serial
20:00 Wasabi - komedia sensacyjna
22:00 Corky Romano - komedia kryminalna
23:50 Malibu - atak rekinów - film fantastyczny
01:40 Zobacz to!
02:45 JRG w akcji (2) - rozrywka

TVP 2

05:55 Faceci do wzięcia (53) - serial
06:30 Lokatorzy (36) - serial
07:05 M jak miłość (395) - serial
08:00 Pytanie na śniadanie
10:40 Barwy szczęścia (1021) - serial
11:15 Na dobre i na złe (190) - serial
12:15 Makłowicz w podróży
12:45 Wojciech Cejrowski - boso przez świat (22) - dokument
13:25 Szkoła życia (3) - serial
14:15 Postaw na milion - rozrywka
15:05 Rodzinka.pl (111) - serial
15:45 Panorama - kraj
16:05 Pogoda - kraj
16:15 Na dobre i na złe (540) - serial
17:15 Szkoła życia (23) - serial
18:00 Panorama
18:30 Sport-telegram - wiadomości sportowe
18:40 Pogoda
18:50 Jeden z dziesięciu - rozrywka
19:25 Barwy szczęścia (1021) - serial
20:05 Barwy szczęścia (1022) - serial
20:40 American Pie: Wesele - komedia
22:25 Erratum - dramat obyczajowy; Michał jest mężem, ojcem i odnoszącym sukcesy pracownikiem. W związku z pracą odwiedza Szczecin, w którym się wychował. Nieszczęśliwy wypadek sprawia, że musi tam zostać dłużej niż kilka godzin. Odwiedza ojca, z którym od lat nie utrzymuje kontaktów. Spotyka starych znajomych, trafia do znajomych miejsc, próbuje rozwiązać zagadki z przeszłości. Przymusowy pobyt w Szczecinie jest dla niego okazją do zamknięcia dawnych spraw.
00:10 Szpiedzy XXI wieku (1) - dokument
01:15 Wataha białych wilków - dokument
02:30 Erratum - dramat obyczajowy



05:35 We dwoje (11) - rozrywka
06:50 Męski typ (3) - talk show
07:20 Sąd rodzinny (171) - serial
08:15 Sędzia Anna Maria Wesołowska (468) - serial
09:15 Dr House (7) - serial
10:10 Ostry dyżur (2) - serial
11:15 Mango - Telezakupy
12:50 Sąd rodzinny (172) - serial
13:50 Sędzia Anna Maria Wesołowska (469) - serial
14:50 Bananowy doktor (10) - serial
15:50 Czerwony Orzeł (18) - serial
17:00 Przepis na życie (7) - serial
18:00 Dr House (8) - serial
19:00 Bananowy doktor (11) - serial
20:00 Fred Claus - brat Świętego Mikołaja - komedia; Fred zawsze żył w cieniu młodszego brata, Mikołaja. Nigdy nie był aż tak lubiany, aż tak zabawny i tak chętny do dawania prezentów, jak Mikołaj. Jego próby dorównania bratu, mimo usilnych starań, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. To, co wyróżnia Freda spośród innych, to wyjątkowy talent do pakowania się w kłopoty. Kiedy po raz kolejny w nie wpada, z pomocą przychodzi Mikołaj, który stawia mu jednak pewien warunek. W zamian za okazaną pomoc Fred ma rozpocząć pracę w zlokalizowanej na biegunie północnym fabryce zabawek Świętego Mikołaja.
22:25 Alcatraz (10) - serial
23:25 Spadaj na ziemię - komedia
01:10 Arkana magii - rozrywka



08:00 Informacje kulturalne
08:20 Okiem warszawskiego fryzjera
08:55 Laureaci nagrody ministra dla uczniów szkół artystycznych - dokument
09:05 Lekcje pana Kuki - film obyczajowy
10:45 Laureaci nagrody ministra dla uczniów szkół artystycznych - dokument
10:50 W biegu - film obyczajowy
11:55 Amjad Sabri & Brothers (2) - muzyka
12:55 Informacje kulturalne
13:20 Pajęczyna - film obyczajowy
14:15 Lekcje pana Kuki - film obyczajowy
16:00 Studio kultura – Rozmowy
16:30 Laureaci nagrody ministra dla uczniów szkół artystycznych - dokument
16:35 Sztuka czytania
17:15 Okiem warszawskiego fryzjera
17:45 Laureaci nagrody ministra dla uczniów szkół artystycznych - dokument
17:50 Paristetris - Sponge Ideas - muzyka
17:55 Czesław Śpiewa - Pożegnanie Małego Wojownika - muzyka
18:00 Pidżama Porno - Bal u senatora
18:05 Pustki – Parzydełko - muzyka
18:10 Pink Freud - G-Spot - muzyka
18:20 Laureaci nagrody ministra dla uczniów szkół artystycznych - dokument
18:30 W biegu - film obyczajowy
19:30 Wędrówki Pyzy (5-7) - serial
20:20 Hala odlotów (48) - talk show
21:10 Mad Men (12) - serial
22:15 Zabij mnie, glino - dramat kryminalny



05:00 Wstawaj! Gramy! (2478) - rozrywka
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:15 Świat według Kiepskich (125) - serial
09:00 Małanowski i Partnerzy (93) - serial
09:30 Małanowski i Partnerzy (94) - serial
10:00 Trudne sprawy (9) - serial
11:00 Dlaczego ja? (189) - serial
12:00 Dom nie do poznania (215) - rozrywka
13:00 2XL (4) - serial
14:00 Pierwsza miłość (1794) - serial
14:45 Trudne sprawy (7) - serial
15:50 Wydarzenia16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Małanowski i Partnerzy (156) - serial
17:00 Dlaczego ja? (128) - serial
18:00 Pierwsza miłość (1795) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport - wiadomości sportowe
19:25 Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (387) - serial
20:05 Powiedz "tak" - komedia romantyczna; Mary jest ambitną i pracowitą. Uchodzi za atrakcyjną i wartościową dziewczynę, ale nie ma szczęścia w miłości. Ojciec postanawia wreszcie wyswatać córkę z jej dawnym znajomym, Massimo. Pewnego dnia bohaterka cudem unika wypadku. Nieznajomy, doktor Steve Edison, ratuje jej życie. Między nią a doktorem nawiązuje się przyjaźń, która wkrótce przeobraza się w mocniejsze uczucie. Dziewczyna czuje, że szczęście się do niej uśmiechnęło, ale wkrótce przeżywa szok. Steve jest narzeczoną Fran, klientki, dla której Mary przygotowuje przyjęcie weselne.
22:15 CSI: Kryminalne zagadki Miami (1) - serial
23:15 CSI: Kryminalne zagadki Miami (2)
00:15 Efekt meduzy - thriller
02:15 Dziewczyny z fortuną (69) - rozrywka



04:55 4music - muzyka
06:00 Ukryta miłość (122) - serial
06:55 Mega Chichot - rozrywka
07:25 Szczeniące lata Toma i Jerry'ego - serial
07:55 Scooby Doo - serial
08:25 Kudłaty i Scooby Doo na tropie - serial
08:55 Komisarz Rex (9) - serial
09:55 Nieposkromiona miłość (66) - serial
10:55 Kiedy się zakocham (120) - serial
11:55 Królowna Śnieżka (2) – serial
12:30 Księga dyngus (10) - serial
13:00 Mega Chichot - rozrywka
13:30 Tylko miłość (67) - serial
14:30 Szpilki na Giewoncie (41) - serial
15:30 Komisarz Rex (10) - serial
16:30 Hotel 52 (67) - serial
17:30 Nieposkromiona miłość (67) - serial
18:30 Kudłaty i Scooby Doo na tropie - serial
19:00 Scooby Doo - serial
19:30 Szczeniące lata Toma i Jerry'ego - serial
20:00 Mów mi Dave - film sf; W Nowym Jorku ląduje obiekt pozaziemski mający postać czarnoskórego mężczyzny w białym garniturze. Zakamuflowany statek o imieniu Dave umożliwia obcym kontakt z Ziemiانami. W jego wnętrzu znajduje się zespół kosmitów, którzy przybyli na Ziemię w poszukiwaniu źródeł energii. Muszą oni odnaleźć sondę, która znajduje się w posiadaniu 11-letniego Josha Morrisona.
21:55 Korowód - film obyczajowy
00:20 Mordercze pszczoły - horror
02:20 To był dzień



07:30 Dziennik telewizyjny
08:05 Okrasa łamie przepisy
08:40 Flesz historii
09:00 Tajemnica Enigmy (5) - serial
09:55 Security forum (4) - dokument
10:15 Dziką Polską (160) - dokument
10:55 Szlakiem gwiazd (20) - rozrywka
11:30 Bolończycy - dokument
12:00 Ocalić od zapomnienia (13)
12:30 Ex libris
12:50 Wypędzeni (1) - dokument
13:50 Encyklopedia II wojny światowej
14:55 Sensacje XX wieku (160) - dokument
15:55 Cała prawda o (5) - dokument
17:00 Tajemnica Enigmy (6) - serial
17:45 Marie Springer to ja - dokument
18:35 Siła bezsilnych (60) - dokument
19:05 Dziennik telewizyjny
19:40 Gdy świat się wali (13) - dokument
20:45 Cafe Historia (66) - publicystyka
21:05 Polska i świat z historią w tle (109)
21:25 Szerokie tory (152) - dokument
22:00 Spór o historię - dokument
22:40 Sprint przez historię Przemysława Babiara
23:10 Notacje (589) - dokument
23:30 72 godziny w Kopalni Generala Zawadzki - dokument
00:10 Nazywamy się "Biała siła"
00:30 Dziką Polską (160) - dokument
01:05 Za kulisami PRL (28) - dokument

Zdrowie

Pielęgnacja jesienią i zimą

Nasza skóra nie lubi wiatru, zimna, a także zmian temperatur, a na to narażona jest w okresie jesienno-zimowym. Trzeba dbać, by była odpowiednio natłuszczona, elastyczna i nie ulegała podrażnieniom.

Jednym ze sposobów jest używanie kremów ochronnych, które natłuszczają skórę, chronią ją przed zimnem, a także – dzięki filtrom – zabezpieczają przed promieniowaniem UV. Dobrze jest nałożyć krem 15 minut przed wyjściem z domu, a rodzaj filtra dopasować do rodzaju swojej skóry (jasna karnacja wymaga stosowania mocniejszych filtrów) a także do czasu, jaki będziemy spędzać na dworze (im dłużej jesteśmy na zewnątrz, tym mocniejszy filtr jest potrzebny). Chrońmy też usta, zwłaszcza, gdy mają tendencję do przesuszania i pęknięcia. Pomogą nam w tym pomadki ochronne z gliceryną, filtry UV, witaminami czy z olejem z wiesiołka.

Ważne jest również picie ok. 1,75 litra płynów dziennie, dzięki czemu lepiej oczyścimy nasz organizm z toksyn oraz dodatkowo nawilżymy skórę. Osoby z wysuszającą się skórą mogą używać także kremów nawilżających.

Na dobrą kondycję skóry ma również wpływ dieta bogata w warzywa i owoce.

W sezonie jesienno-zimowym nasza skóra narażona jest w większym stopniu niż zwykle na wychłodzenie, wysuszenie oraz odwodnienie. Co prawda z jednej strony ujemna temperatura poprawia krążenie i ujędrnia mięśnie, z drugiej jednak spowalnia pracę gruczołów łojowych. W efekcie warstwa sebum staje się nie tylko cieńsza, ale jest również nierównomiernie rozmieszczona



na powierzchni skóry. Skóra traci wówczas elastyczność, staje się zaczerwieniona i bardziej sucha, szybciej widać na niej zmarszczki, ponieważ zimne powietrze pozabawione jest wilgoci.

Sposób pielęgnacji należy dobrać do rodzaju skóry.

Cera tłusta, która najlepiej przystosowuje się do warunków zimowych, może „poradzić sobie” dzięki zwykłym kremom o lekkiej konsystencji. Wystarczy nakładać je dwa razy dziennie, najlepiej rano i wieczorem, po wcześniejszym dokładnym oczyszczeniu twarzy. Zbyt tłusty krem może zatykać gruczoły łojowe i powodować powstawanie wyprysków.

Cera sucha w wyniku niskiej temperatury i suchego powietrza napina się i traci swoją elastyczność. Wskazane jest kilkakrotne w ciągu dnia nakładanie kremu nawilżającego, albo, gdy jest to kłopotliwe, wsmarowanie w skórę

kremu nawilżającego, a po jego wchłonięciu kremu natłuszczającego. Nie powinien być on jednak za ciężki. Bardzo tłuste kremy mogą utrudniać wymianę ciepła i rozszerzać naczynia krwionośne. Polecane są one ludziom uprawiającym sporty zimowe czy spędzającym dużo czasu na silnym mrozie.

Cera naczyniowa wymaga szczególnej pielęgnacji. Pod wpływem dużych zmian temperatury naczynek krwionośnych na przemian rozszerzają się i obkurczają i gdy są zbyt słabe, mogą pękać. Dla takiej delikatnej cery najlepsze będą kremy wzbogacone w substancje wzmacniające i uszczelniające naczynka krwionośne, mające w składzie rutynę, witaminę C i K, wyciąg z kasztanowca, arniki czy miłorzębu japońskiego. Najpierw nakładamy krem, a następnie – po jego wchłonięciu – preparat ochronny z filtry UVA i UVB.

Nie tylko osoby ze skórą naczynkową, ale wszyscy powinni unikać stresu, ograniczyć picie mocnej kawy i alkoholu, a także zrezygnować z palenia tytoniu. Te czynniki powodują skurcz naczyń i podniesienie ciśnienia krwi.

Piękną stopą

Nasze stopy również zasługują na szczególną uwagę zimą. Są one pokryte dużą liczbą gruczołów potowych, a stosunkowo niewiele jest na nich gruczołów łojowych, które zabezpieczają je

przed utratą wody. To dlatego łatwo się wysuszają. W efekcie skóra łuszczy się, a na palcach i piętach gromadzi się zrogowaciały naskórek. Dodatkowo w stwardniałej skórze pięt mogą powstawać również pęknięcia.

Niska temperatura na zewnątrz wymaga zakładania cieplejszych butów, w których stopy często się pocą. Skutek jest taki, że poza przykrym zapachem, może rozwinąć się infekcja grzybicza, która wymaga wizyty u dermatologa. Z kolei zbyt ciasne buty mogą doprowadzić do niedokrwienia czy przemarznięcia, a nawet odmrożenia stóp.

Pamiętajmy więc o tym, by buty były wygodne, dobrze dopasowane, w których swobodnie będziemy mogli poruszać palcami. Zakładajmy również „oddychające” bawełniane lub wełniane skarpety, które zmniejszają wilgotność stóp. Dobrze jest w pracy zmienić obuwie na lżejsze. Komfort zagwarantują nam również kąpiele stóp w ciepłej, ale nie za gorącej wodzie, które zmiękczą i odżywią skórę. Złuszczający się naskórek łatwo usunąć pilnikiem, a także pumeksem, który przyda się po kąpieli, gdy mamy stwardniały bądź popękany naskórek na piętach. Używajmy go jednak delikatnie i nie stosujmy zbyt często, by nie podrażnić stóp!

– Z nawilżeniem skóry świetnie poradzą sobie specjalne kremy, np. z gliceryną, mocznikiem czy masłem shea, zaś na popękane stopy pomogą kremy zmiękczone – radzi Jacek Klemens, farmaceuta z Mediq Apteki. – Na nadmierną potliwość stóp dobre będą codzienne kąpiele, a także kosmetyki odświeżające skórę, np. dezodoranty, a także talk, który możemy w niewielkiej ilości wysypać do butów. Zima to czas, kiedy możemy zadbać o nasze stopy, by latem były zdrowe i pięknie wyglądały – dodaje ekspert Mediq.

Lśniące włosy

W okresie jesienno-zimowym nasze włosy są narażone na osłabienie. Zimne powietrze na zewnątrz, a także centralne ogrzewanie w mieszkaniach sprzyja przesuszaniu się włosów, przez co stają się bardziej łamliwe, matowe oraz mają większą skłonność do wypadania.

Nie zapominajmy o nakryciu głowy, bo przez głowę „ucieka” nawet do 50% ciepła, co przy braku czapki na mrozie może skończyć się dla nas przeziębieniem. Poza tym mróz i wiatr są dla naszych włosów bardzo niekorzystne – zwiększa się ich łamliwość, czego wynikiem może być

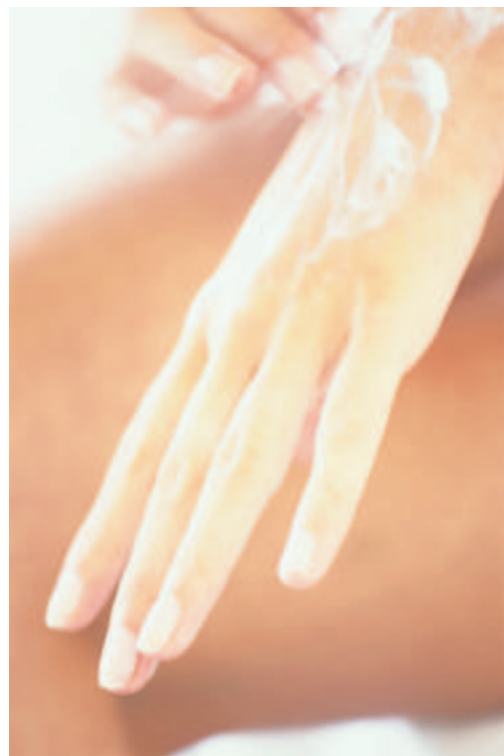
również utrata połysku. Nakrycie głowy powinno być wełniane lub z włókien naturalnych, przepuszczających powietrze i nie przylegać ściśle do powierzchni włosów. Po umyciu głowy należy pamiętać o suszeniu włosów. Dobrze jest też stosować odżywki i czesać włosy szczotkami z drewnianymi końcami, które zmniejszają nadmierną utratę włosów. Pamiętajmy, że zbyt długie szczotkowanie pobudza gruczoły łojowe.

Aby zmniejszyć typowe dla okresu jesienno-zimowego wypadanie włosów, możemy stosować naturalne produkty takie jak: soki z cebuli, rzepy czy kiszonej kapusty. Z kolei połysk i nawilżenie zapewnią maseczki z żółtka, soku z cytryny i oleju rycynowego.

Niska temperatura na zewnątrz oraz wyższa w pomieszczeniach, w połączeniu z niską wilgotnością powietrza, wpływa na rozchylanie się łusek keratynowych na powierzchni włosa i utratę części wody. Elektryzujące się od ubrań włosy, zwłaszcza te suche, stają się jednocześnie bardziej szorstkie. W tej sytuacji pomogą nam odżywki do włosów, które hamują utratę wilgotności i zapobiegają elektryzowaniu się włosów. Dobrze dobrane, o lekkiej konsystencji, nie powinny zwiększać łojotoku.

Jesienią i zimą włosy znacznie częściej się przetłuszczają. Może się też nasilić występowanie łupieżu czy łojotokowego zapalenia skóry. Ratunkiem będą wtedy szampony przeciwłupieżowe np. z cyklopiroksolaminą, dwusiarczkiem seleny, pirytyntonem cynku, ketokonazolem czy dziegciem, które dostępne są w aptekach i drogeriach. Dieta powinna być bogata w produkty takie jak: orzechy, jaja, ryby i otręby, bruksełka, rośliny strączkowe.

Jeżeli mamy w planach zmianę koloru włosów, to najlepiej jest użyć farb bez utleniaczy, które uszkadzają włosy, a także zrezygnować na ten czas z trwałej ondulacji.



OPIEKUNEM MERYTORYCZNYM STRONY POŚWIĘCONEJ ZDROWIU JEST MEDIQ POLSKA SP. Z O.O.



Horoskop

Koziorożec (22.12.-20.01.)

Masz problemy z wyrażaniem uczuć, ale obecne wpływy astrologiczne pomogą Ci się przełamać. Ludzie oraz pewne sytuacje będą trafiać wprost do Twojego serca, uda Ci się ustalić, kto przyjaciel, a kto wróg.

Wodnik (21.01.-19.0)

Nie bacząc na weekendowe plany, postaraj się znaleźć czas na refleksję o tym, w jakim momencie życia się znajdujesz. Wnioski, do których dojdiesz, mogą Cię mocno zaskoczyć.

Ryby (20.02.-20.03.)

Od Ciebie tylko zależy, w którą stronę pójdziesz. W wielu przypadkach nadchodzące tygodnie będą świętem miłości, czasem umacniania uczuć. To dobra pora na ślub, zawieranie nowych lub pielęgnowanie starych przyjaźni.

Baran (21.03.-21.04.)

Wenus pomoże Ci zdobyć parę dodatkowych punktów. A ponieważ znana jest z tego, że potrafi leczyć złamane serca i lubi godzić zwaśnionych kochanków, jest szansa, że dzięki niej Twoje życie miłosne nabierze rumieńców.

Byk (21.04.-21.05.)

Nadchodzący tydzień może być wyjątkowym okresem dla Twojego uczuciowego związku. Nawet jeśli nie jesteś z nikim związany na stałe, i tak Twoje szczęście i sukcesy będą zależały od innych osób.

Bliznięta (22.05.-22.06.)

Ku Twemu zaskoczeniu może się okazać, że to, przed czym tak się wzbraniałeś, da Ci radość i wspiane poczucie wolności. Zamiast więc z uporem trwać przy starym porządku, zrób w życiu remanent.

Rak (22.06.-22.07.)

Nie cierpij na nadmiar rozrywek. Pora więc odsunąć na dalszy plan pracę oraz obowiązki i skupić się na przyjemnościach. Może warto wybrać się gdzieś na długi weekend? Powinieneś zadbać o życie towarzyskie.

Lew (23.07.-23.08.)

Wpływy astrologiczne oznaczają rozwidlenie drogi zawodowej lub przybycie albo wyjazd kogoś z rodziny. Nie lubisz zmian. Czasem jednak trzeba zrobić wyjątek i pogodzić się z losem.

Panna (24.08.-23.09.)

Rozmowa da impuls do rozpoczęcia procesu życiowej transformacji. Może być i tak, że zainicjujesz go sama: wystarczy, że uświadomisz sobie, że za nadto poświęcasz się dla innych i dojdiesz do wniosku, że pora pomyśleć o sobie.

Waga (23.09.-22.10.)

Być może w najbliższych dniach otrzymasz zaproszenie lub propozycję, która odmieni model Twojego życia. Niewykluczone, że sama będziesz inicjatorką zmian. Szczególnie ważnym elementem życia będą uczuciowe związki.

Skorpion (24.10.-22.11.)

Wpływ Wenus pomoże Ci rozpoznać osoby, które działają na Twoją niekorzyść lub żywią do Ciebie jakąś urazę. To zaś oznacza, że możesz zerwać niektóre z prywatnych lub zawodowych znajomości.

Strzelec (23.11.-21.12.)

Powinieneś trochę zwolnić i pomyśleć co najmniej dwa razy, zanim zrobisz coś pod wpływem impulsu. Możesz teraz podpisywać umowy i finalizować projekty, co da Ci też prawo do świętowania sukcesów.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

Johan Christian (1788-1857), norw. malarz i grafik.	Miasto w Indiach			Mikroskop projekcyjny do bezpośredniego pomiaru grubości włókien.	Wojsk.: w krajach arabskich: dowódca wojskowy.		Forma gatunku różniąca się genetycznie od innych form	Chem.: sól kwasu arsenowego; ciało stałe, krystaliczne i bezbarwne.	Ekon.: poręczenie na wekslu lub czeku.		18					Techn.: urząd do mierzenia ilości tłuszczu w mleku.
	Urządzenie do przewietrzania															
		16			Przenośny urząd oświetleniowy, z żarówką zasilaną baterią.		13			Mieszkaniec Libii		6			10	
Kolega lakiernika									Trunek z kurmysu							
Enrique (1867-1916), hisz. pila			8													
							14		W kopercie							Geogr.: stan w USA nad Oceanem Atlantyckim, stolica Augusta.
									Krater wulkanu eksplozywnego							
Prawo, rel.: prawo zwyczajowe jakiegoś regionu zamieszkałego przez muzul.						Takt, miarowość, rytm							Kolor niebieskiego płótna.			4
Zool.: tamarina; małpa z rodziny pazurkowców; nadrzewna; Ameryka Pd.				7					5							
Starszy kelner.						Krzysztof ... statyryk										
							2	Zool.: ryba, zagrożona nadymaną się wodą; tropik. strefy oceanów.								
Muz.: tytuł operetki Jurija S. Milutina.	Syntetyczne włókno poliakrylonitrylowe						15			Geogr.: wieś w woj. chełmskim, na pn.-wsch. od Krasnegostawu.						3

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Kulinarne ABC, czyli uczniowie Zespołu Szkół w Kowalewie Pomorskim proponują

Uczniowie klasy IV technikum podczas zajęć teoretycznych z technologii gastronomicznej z towaroznawstwem poznali specjały kuchni śródziemnomorskiej i bałkańskiej, a w części praktycznej mogli wykorzystać zdobytą wiedzę. Na przystawkę przygotowali sałatkę szopską rodem z Bułgarii. Daniem zasadniczym była grecka musaka.

Potrzebne składniki (na 6 porcji):

Musaka: 0,5 kg bakłażanów, 0,5 kg pomidorów, 70 dag ziemniaków, 0,5 kg wołowiny bez kości, 30 dag cebuli, 10 dag bułki tartej, 6 dag masła, 30 dag twardego żółtego sera, 100 ml oliwy, 4 dag mąki, 1 litr mleka, 2 jajka, sól, pieprz, gałka muszkatołowa.

Sałatka szopska: 60 dag papryki czerwonej słodkiej, 30 dag pomidorów, 15 dag czerwonej cebuli, 30 dag sera feta (lub Solan), 75 g ostrej papryki, 45 g oleju słonecznikowego, 20 g octu winnego, natka pietruszki, sól.

Sposób przygotowania:

Musaka: umyte i obrane ziemniaki ugotować, odcedzić i pokroić w plastry. Cebulę posiekać. Zblanszować pomidory, zdjąć z nich skórkę, pokroić w kostkę i odcisnąć sok. Bakłażany pokroić w plasterki i posolić. Mięso zemieł, a ser zetrzeć na tarce. Masło rozpuścić, podsmażyć na nim mąkę, dodać mleko



Martyna Hinc proponuje sałatkę szopską

i przygotować sos, który następnie należy wymieszać z połową porcji startego sera i jajkami. Doprawić do smaku solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Na rozgrzanej oliwie zrumienić cebulę i podsmażyć mięso. Zrumienić także bakłażany. Resztą oliwy wysmarować formę żaroodporną, obsypać połową porcji tartej bułki. Rozłożyć ziemniaki i posypać je pozostałym serem, następnie rozłożyć bakłażany i mięso z pomidorami. Sos beszamelowy wylać na mięso i posypać pozostałą bułką tartą. Piec przez 45 minut w temperaturze 45°C.

Sałatka szopska: umytą paprykę opiec w piekarniku, oczyścić z gniazd nasiennych i pokroić w kwadraty. Oczyszczoną czerwoną cebulę pokroić w cienkie plastry, zaś pomidory – w cząstki. Składniki wymieszać i posolić. Pokroić drobno ostrą paprykę i dodać do pozostałych warzyw, skropić octem winnym i olejem. Na koniec posypać zieloną pietruszką, udekorować cząstkami pomidorów i posypać pokruszonym serem feta.

Smacznego!



Ewelina Jaśkiewicz i Kinga Cieplińska zapraszają na musakę

Pogoda

Czwartek 5.12.2013

dzień 7:00 - 19:00

noc 19:00 - 7:00



temperatura
minimalna/odczuwalna/maksymalna

-1/-10/2

ciśnienie

1006 hPa

wiatr

24 km/h

śnieg

0 mm

Piątek 6.12.2013

dzień 7:00 - 19:00

noc 19:00 - 7:00



-1/-10/1

976 hPa

38 km/h

1 mm

984 hPa

28 km/h

0 mm

Sobota 7.12.2013

dzień 7:00 - 19:00

noc 19:00 - 7:00



-2/-13/1

992 hPa

23 km/h

0 mm

1006hPa

30 km/h

0 mm

Niedziela 8.12.2013

dzień 7:00 - 19:00

noc 19:00 - 7:00



=2/-8/0

1017 hPa

29 km/h

0 mm

-4/-10/-1

1027 hPa

20 km/h

0 mm

Chłopa tanio sprzedam

Choćby to się nam bardzo nie podobało, prawda jest taka, że 7 z 10 czytających ten tekst jest potomkami chłopów. Byli oni najliczniejszą, ale jednocześnie najbardziej pozbawioną praw warstwą społeczną przedrozbiorowej Polski. Chłopów można było sprzedać, kupić, a nawet zastawić.



Życie chłopów w średniowieczu nie należało do najłatwiejszych. Przez swoich panów traktowani byli jako pożyteczni, ale jednak ludzie niższej kategorii

Właścicielami ziemi, a co za tym idzie także żyjących na niej ludzi, byli szlachetnie urodzeni. Najbogatszymi szlachcicami byli magnaci, którzy byli panami życia i śmierci tysięcy istnień ludzkich.

Jan Zamojski, mając olbrzymi majątek w XVI wieku, rządził 149 wsiami i 6 miastami! Dodatkowo dożywotnio dzierżawił królewskie ziemie z 612 wsiami i 12 miastami. Inny magnat – Karol Radziwiłł – przezywany „Panie Kochanku” posiadał tyle ziemi, że dawała mu ona rocznie więcej pieniędzy niż liczył cały budżet przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Szczesny Potocki – magnat znany przede wszystkim z tego, że w kluczowym momencie zdradził Polskę i opowiedział się za Targowicą – posiadał pod swoją opieką 130 tysięcy chłopów i mieszczan. Sam jego dwór liczył 400 osób.

Przy takich bogaczach, chłop był nikim. Nie mógł nawet kupić kawałka ziemi. Oczywiście, mógł wydać pieniądze na ziemię, ale miał wówczas prawo do jej dziedzicznego przekazywania synom. Ci i tak musieli odrabiać u pana pańszczyznę. Każdy chłop musiał odrobić na pańskim polu stosowaną liczbę dni w roku i świadczyć inne usługi np. przewóz dworskich towarów. Bogatsi chłopci zatrudniali parobków, by ci odrabiali ich pańszczyznę. Samemu szlachcicowi było obojętne, kto pracował na jego polu, obojętne było tylko, czy liczba robotników się zgadzała.

Szlachta często sprzedawała i kupowała majątki. Wraz z ziemią kupowano chłopów, ponieważ bez nich ziemia nie byłaby nic warta. Kiedy szlachcic umierał, a jego majątek był dzielony, zdarzały się przypadki, że i chłopci byli dzieleni bez reszty. Jak można było podzielić jednego chłopca? Nie chodziło o krojenie

ciała na pół, ale rozkładanie jego obowiązków względem dworu. Chłop miał np. 3 dni pracować u jednego, a 3 dni u drugiego dziedzica. Jedna osoba mogła mieć w życiu kilku, do kilkudziesięciu panów. Wszystko zależało od sytuacji w danej części kraju. Zdarzało się, że spośród wielu poddanych, dziedzic oddawał jednego, którego sobie nowy pan „podał”. Czy również podobało się to poddanemu, którego dziedzic tak sobie lekko przekazywał innemu? Źródła milczą.

Ciekawą kategorię transakcji chłopami stanowili zbiegowie. Chłop w Rzeczypospolitej był przypisany do ziemi. Nie mógł opuścić wsi bez pozwolenia. Kiedy uciekał – najczęściej do innej wsi i do innego szlachcica, musiał liczyć się z karą. Chyba że jego właściciel otrzymał zapłatę za uciekiniera. Dziedzic nie tracił swoich praw do zbiegów po upływie nawet kilkudziesięciu lat! Konflikt między dwoma panami, którego przyczyną był poddany, kończył się nieraz na drodze polubownej, bez procesu sądowego albo co najmniej bez końcowego wyroku. Oczywiście, że gdy nie można było odzyskać zbiega, lepiej go było nawet podarować, przynajmniej wychodziło się wtedy z honorem. Najbardziej zacięte sądowe spory dotyczyły zbiegów rzemieślników. Ci byli ludźmi posiadającymi fach, a więc bardziej wartościowymi niż byle jaki komornik czy robotnik rolny.

Ale najbardziej chyba oryginalne i najlepiej świadczące o poziomie umysłowym i moralnym szlachty były wypadki transakcji z pobudek religijnych. Chłopi otrzymywali często nowe kościoły, których fundatorami byli szlachcice. Wiadomo, że życie było ciężkie, ale w epoce baroku często powtarzano sobie „memento mori” czyli pamiętaj o śmier-

ci. O śmierć w tamtych czasach trudno nie było, dlatego tak liczne były w tamtych czasach fundacje kościelne.

Kiedy już zdecydowano, ilu chłopów sprzedać, trzeba było pomyśleć, za ile można by było takiego kmiecia odsprzedać. Za poddanych płacono najczęściej gotówką. Ceny były różne. Ponieważ najczęściej sprzedawano całe rodziny, trudno ustalić średnią cenę za chłopca. Taksa ta za chłopca wynosiła 120 grzywien, co się równało 192 zł polskich, a za kobietę 60 grzywien, czyli 96 złp. Taksy stosowano zazwyczaj w sądach, żeby ustalić wysokość odszkodowań, gdy dany chłop uciekł z majątku. W jednym tylko wypadku sprzedaż za pieniądze żywego człowieka nabierała cech prawie dobrodziejstwa: gdy w ten sposób ułatwiano małżeństwa chłopskie poddanych różnych dziedziców. I takie wypadki bywały.

Zdarzało się, że panowie urządzali między sobą swoiste „transfery” chłopów, tak jak we współczesnych klubach piłkarskich wymienia się zawodników. Szlachta wymieniała ludzi jak sprzęty, najczęściej, oczywiście, bez ich zgody.

Chłopa można było także użyć jako zastaw pod pożyczkę. Przypominało to nieco dzisiejsze komisy, z tym że nie zastawiano telewizorów, a poddanych. To, co w czasie pożyczki wypracował na polu zastawiony chłop, było „procentem” od pożyczki. W ten sposób szlachta ze spokojnym sumieniem pobierała procenty, choć były zakazane przez kościół jako lichwa.

Kiedy szlachcic potrzebował w swoim majątku rzemieślnika o jakiejś specjalności, np. bednarza, mógł go wypożyczyć na kilka miesięcy od innego szlachcica.

Sprzedaż chłopów była tylko jednym z przejawów przedmiotowego traktowania tej części społeczeństwa przez szlachtę. Nic dziwnego, że kiedy w XIX wieku szlachta wzniecała powstania – np. powstanie listopadowe czy styczniowe, chłopci niezbyt chętnie garnęli się do oddziałów powstańczych. W 1864 roku carski ukaz przyniósł uwłaszczenie chłopów i zakończył okres, kiedy mieszkańcy wsi traktowani byli jako poddani, których można było sprzedać, pożyczyć czy zastawić.

Piotr Wołyński

Lanie od antków

Piłka nożna była przed wojną sportem popularnym, chociaż jej dominacja nie była tak widoczna, jak dziś. W Wąbrzeźnie kopali zawodnicy Pomorzanki.

Pomorzanka to klub dwusekcyjny. Powstał 4 października 1925 roku, skupiał piłkarzy i tenisistów. W 1925 roku Pomorzanka udała się na mecz do Rypina z tamtejszym Lechem. Pojedynek miał swój podtekst, ponieważ oba kluby dzieliła mentalna bariera. Pomorzanka jechała do Rypina dokopać „antkom”. Oto jak w relacji „Kroniki Rypińskiej” wyglądał mecz: „Pomorzanka wybiera boisko ze słońcem i wiatrem. Nieskonsternowany tem Lech występujący w dziesiątkę bierze z miejsca przewagę nad gośćmi. Nie przeszkadza ni wiatr ni słońce. Rypiniacy usadawiają się na połowie gości i Szczerkowski strzela już w pierwszych minutach z karnego. Wkrótce Pomorzanka wyrównuje przez lewego łącznika strzałem w lewy róg z winy obrony Lecha. Do połowy jednak Kawczyński uzyskuje

przeważającą bramkę dla Rypina. Po przerwie Rypin uzyskuje tylko jedną bramkę przez Szczerkowskiego.”

Pomorzanka przegrała z Lechem 3:1. Mecz wyglądał jednak trochę inaczej niż dziś. Pierwsze skrzypce grali wówczas napastnicy, którzy całą chmarą atakowali bramkę przeciwnika. Zabezpieczenie tyłów schodziło na dalszy plan. Być może trudno w to dzisiaj uwierzyć, ale pierwsze mecze rozgrywano w systemie 1-2-2-6 czy nawet 1-1-1-8. Oznacza to, pisząc wprost, że trener wysyłał do boju bramkarza, jednego obrońcę, jednego pomocnika i aż ośmiu (!) napastników! Gdyby ktoś zdecydował się obecnie wystawić taką drużynę przeciwko jakiegokolwiek nowocześnie zestawionej, wynik byłby prosty do przewidzenia...

(pw)

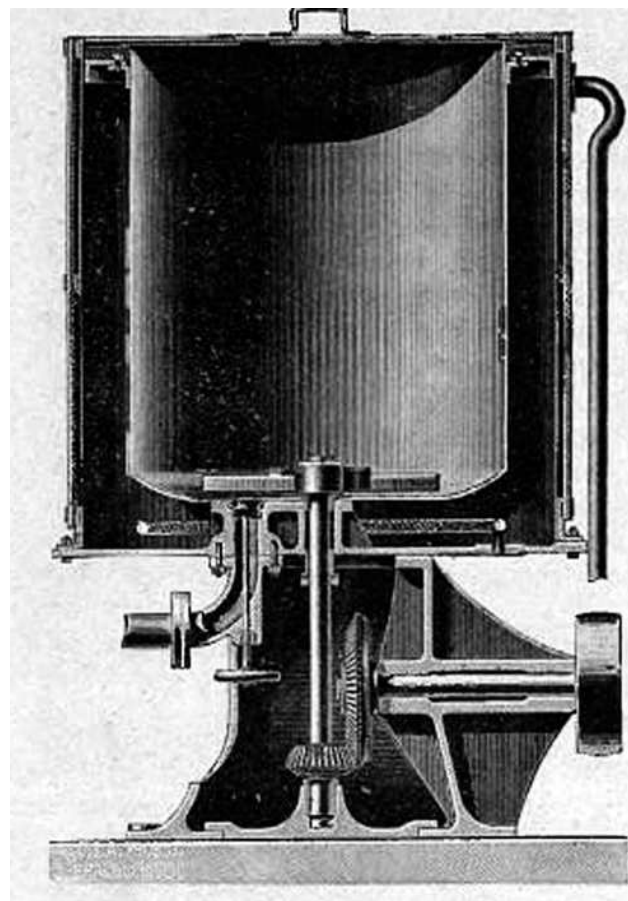
Gorzałka z drożdżarki

Wódka to jeden z produktów wytwarzanych w folwarkach w XIX i na początku XX wieku. Swoją gorzelnię miał także majątek w Wałyczu. Chwalono się, że posiada on bardzo nowoczesną drożdżarkę.

Na początku XX wieku tylko w około 10 gorzelniach działały tzw. drożdżarki Piekuckiego. Drożdżarka mogła pomieścić ok. 800 litrów płynu. Do pustego urządzenia pracownicy folwarku wlewali 30 litrów wody i 75 litrów zacieru, a do tego sól. Wszystko należało

dodawać drożdże. Plusem drożdżarki była oszczędność. Właściciel gorzelni nie musiał wydawać tyle pieniędzy na drożdże, bo zużywała ich trzy razy mniej niż w przypadku tradycyjnych metod.

(pw)



Hodowla

Test kiszonkowy

Kiszonka z kukurydzy to obecnie podstawa diety wysoko wydajnych krów. Proces zakiszania jest dynamiczny, a efekt końcowy może być daleki od zadowalającego. By go ocenić, wystarczy wykonać prosty test.

Dobra kiszonka powinna pachnieć owocowo, mieć odpowiednią barwę i strukturę. Kiszonki o nieprzyjemnym, stęchłym, pleśniowym zapachu, brunatnej lub czarnej barwie, maziste, gnijące nie powinny być skarmiane. Dużo o kiszonce i jej stanie mówi jej odczyn pH. Zakiszenie to proces chemiczny - polega na rozkładzie cukrów prostych do kwasu mlekowego (powinien stanowić co najmniej 70 proc. sumy wszystkich kwasów) i innych kwasów. W efekcie następuje obniżenie pH zakiszanej masy (poniżej 4,5).

Kukurydza jest rośliną, którą łatwo się zakisza. Jednak przy dostępie powietrza szybko następuje jej rozkład tlenowy. Dochodzi do tego w momencie otwarcia silosów, co w konsekwencji prowadzi do zagrzewania i psucia kiszonki.

Uprawy

Sposób na warzywa

Supermarkety przyzwyczyły nas do tego, że warzywa są dostępne na sklepowych półkach przez cały rok, dlatego sztuka konserwowania ich na zimę odchodzi do lamusa. My postaramy się jednak odświeżyć temat.

Warzywa do przechowania zbieramy tak późno, jak to tylko można, ale wystarczająco wcześniej, by silniejsze przymrozki nie spowodowały uszkodzeń. Bezpośrednio po zbiorze warzywa powinny być posortowane i oczyszczone z ziemi. Przed ułożeniem w skrzynkach należy usunąć również nać, można ją ukreślić lub odciąć nożem. Warzywa należy dokładnie przejrzeć i do przechowywania przeznaczyć dobrze wyrosnięte, zdrowe, bez jakichkolwiek uszkodzeń i śladów żerowania szkodników oraz te, które nie uległy przemarznięciu. Najlepiej przechowywanie znoszą czerwone buraki, marchew, pietruszka, seler, por, kapusta, cebula, czosnek i chrzan.

Technika rolnicza

Wieeeeelka guma

Zdaniem producentów, to największa opona do ciągników. Jest wyższa od najwyższego polskiego koszykarza (3,32 m) i ma 90 cm szerokości przekroju. Jej przebicie to nie lada sztuka.

Producentem tej niezwyklej opony jest znana firma Michelin. Jej nowy produkt został zaprezentowany podczas targów w Hanowerze. Podczas opracowywania opony giganta wykorzystano doświadczenia płynące z bliskiej współpracy z największymi producentami sprzętu rolniczego.

I tu mogą mścić się błędy popełnione na etapie przygotowania. Jeśli zakiszana masa była za słabo ubita, to powietrze łatwo i szybko wnika do jej wnętrza. Gdy w kiszonce jest obecny kwas masłowy, to oznacza, że podczas napełniania silosu dostały się do niego zanieczyszczenia glebowe i fermentacja poszła w złym kierunku.

Straty energii netto kiszonek z powodu ich tlenowego rozkładu i pleśnienia szacuje się na około 10 proc. Do tego należy doliczyć straty powierzchniowe i to, co musimy odrzucić.

Skarmianie kiszonek zagranych, nadpleśniawych, w efekcie skażonych mikotoksynami, prowadzi do zaburzeń w rozrodzie i różnego rodzaju chorób.

(pw)

WŁAŚCIWOŚCI KISZONKI	PKT
1. Zapach	
Przyjemny, owocowy, świeżego chleba	3
Słabe kwaśny, zalegający alkoholem, pleśnia, stęchły	2
Nieprzyjemny, przykry	1
Fekali	0
2. Smak	
Przyjemny, lekko kwaśny	4
Kwaśny, lekko drażniący	3
Słabe kwaśny, szczypący, ostyły	2
Nieprzyjemny, drażniący, gorzki, mdły	1
Zgnily, sepsowy, bardzo mdły	0
3. Barwa	
Jasno - do ciemnoczerwonej, zbliżona do rośliny świeżej	4
Zółtawoczerwona, lekko żółta	3
Ciemno - do jasnoczerwonej	2
Jasnoczerwona, żółta z ciemnymi plamami	1
Praktycznie czarna, brązowa	0
4. Struktura	
Bardzo dobrze zachowana, jak w materiale wyjściowym	4
Dobrze zachowana, zbliżona do materiału wyjściowego	3
Początek rozkładu tkanek, nieco mazista	2
Rozłożona, miękka, mazista	1
Całkowicie rozłożona, papkowata	0
SUMA PKT	JAKOŚĆ
14-15	Bardzo dobra
12-13	Dobra
10-11	Zadowalająca
8-9	Mierna
0-7	Zła

Hodowla

Zero tolerancji

Po serii programów telewizyjnych poświęconych domniemanym nieprawidłowościom w hodowli zwierząt a następnie ich przetwórstwie, inspekcja weterynaryjna prowadzi kontrole.

Tylko od 20 do 26 listopada przebadano 122 rzeźnie, 176 zakładów przetwórstwa spożywczego, 7 chłodni, 120 punktów skupu zwierząt czy 401 środków transportu zwierząt. Jaki był efekt tych kontroli? W 12 przypadkach okazało się, że firmy prowadzą działalność nielegalnie, ale nie były to

sprawy wielkiego formatu, bo aż w ośmiu przypadkach chodziło o ubój zwierząt na własny użytek. Kary nałożone przez inspektorów były jednak dotkliwe (41,1 tys. zł łącznie w ośmiu przypadkach). O pięciu sprawach powiadomiono organy ścigania.

(pw)

Dopłaty

Sześć lat przed nami

Aż 32 miliardy euro na 6 lat – tyle dla polskiej wsi przeznaczą brusselscy urzędnicy. Na co pójdą te pieniądze?

32 miliardy euro dla Polski to niemal 10 proc. całej kwoty przeznaczonej na Wspólną Politykę Rolną w krajach „25”. Unijne wsparcie przyznane Polsce na realizację WPR w latach 2014-2020 będzie zatem wyższe niż w poprzedniej perspektywie finansowej o ok. 3,5 mld euro. Nowością jest np. to, że w latach 2014-2020 będzie można przesunąć z roku na rok niewykorzystane pieniądze, zamiast – jak to było dotychczas –

zwracać je do budżetów krajów UE. Istnieje też możliwość przesunięcia środków z II filaru do I, czyli zwiększenia puli płatności bezpośrednich ze środków na rozwój obszarów wiejskich. By jednak w Polsce rozwój tych obszarów nie ucierpiał, przyjęto założenie, że infrastruktura będzie wspierana z Funduszu Spójności (wzmocnienie kwotą ok. 4,5 miliarda euro).

(pw)

Technika

By służył przez lata

Opryskiwacz to maszyna dość wrażliwa na mrozy. Jeśli przechowywana jest np. pod wiatą, warto zadbać o nią jesienią, by na wiosnę móc cieszyć się z jej poprawnej pracy.

Opryskiwacz należy przede wszystkim bardzo dokładnie umyć. Zbiornik można zalać do pełna wodą i wypryskać cieczą, w ten sposób przepłukując wszystkie elementy opryskiwacza. Jeśli czynność tą wykonamy kilkakrotnie, będziemy pewni, że maszyna została dokładnie oczyszczona. Drugim elementem konserwacji jest spuszczenie wody z pompy opryskiwacza i demontaż wkładów filtrujących.

Wszystkie wkłady filtrujące należy dokładnie umyć i osuszyć, a następnie umieścić je w specjalnie do tego celu przeznaczonym pojemniku. Zdemontować trzeba także rozpylacze, zwracając szczególną uwagę na ceramiczne, ponieważ te mogą doznać mikropekania, jeśli pozostanie w nich woda i przyjdzie mróz. Zawory boczne przeciwkroplowe (tzw. antykapacze), umieszczone w korpusach rozpylaczy, należy pozostawić na zimę częściowo odkręcone (odkręcić wykonując pół obrotu). Na końcach rurek tworzących belki mokre są korki, które trzeba od-

kręcić, żeby woda swobodnie wypłynęła.

Obecnie bardzo dobrym sposobem zabezpieczenia opryskiwacza przed uszkodzeniami spowodowanymi ujemną temperaturą (szczególnie tych opryskiwaczy, które wyposażone są w elektryczne zawory, komputery, itp.) jest zalanie płynem niezamarzającym do chłodziń.

Opryskiwacz najlepiej umieścić w garażu, pod wiatą lub przykryć plandeką, by ograniczyć wpływ czynników zewnętrznych, takich jak: śnieg, mróz, dobowe wahania temperatury.

(pw)

REKLAMA
W TYGODNIKU

CWA

ZADZWOŃ !!!
tel. (56) 682 26 80

Piłka ręczna

Zdobyły Giżycko

Piłkarki ręczne Vambresii Worwo wygrały silnie obsadzony VIII Andrzejkowy Turniej Piłki Ręcznej Kobiet o Puchar Starosty Giżyckiego. Oprócz zwycięstwa w zawodach, naszym piłkarkom przyznano również indywidualne nagrody.

Przez 3 dni w Giżycku nasze piłkarki walczyły w zawodach. W turnieju rywalizowały także zespoły Alytus SRC (Litwa), MKS Giżycko I, KS Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka oraz MKS Giżycko II.

Pierwszego dnia Vambresia zmierzyła się z drugim zespołem gospodyń. Po bardzo wyrównanym pojedynku to nasze dziewczyny ostatecznie zeszły z parkietu jako zwyciężczynie. Mecz zakończył się wynikiem 27:36.

Sobota była ciężkim dniem dla wszystkich ekip. Każda z nich miała przed sobą dwa trudne starcia. Wąbrzeźnianki w pierwszym sobotnim pojedynku zagrały ze Szczypiorniakem Dąbrowa Białostocka i dopiero

ro w końcówce zapewniły sobie wygraną. Szczęśliwe zwycięstwo 27:25 otworzyło naszym dziewczynom drogę do zajęcia dobrego miejsca w zawodach. W drugim sobotnim pojedynku piłkarki Vambresii gładko pokonały zespół gospodyń 30:23 i ze spokojem mogły czekać na niedzielą potyczkę z koleżankami z Litwy.

Do tego spotkania oba zespoły przystępowały niepokonane. Zapowiadała się ciekawa walka. Zespół Vambresii lepiej wytrzymał presję i pewnie pokonał Alytus SRC 41:33, dzięki czemu odniósł końcowy sukces w Giżycku.

Do siódemki turnieju organizatorzy wybrali dwie szczypiornistki

z Wąbrzeźna, Paulinę Domian oraz Agnieszkę Lubańską. Ta pierwsza została także uhonorowana koroną króla strzelców. Wyróżnienie przyznano Oliwii Krzewińskiej.

W Giżycku Vambresia zagrała w składzie: Agata Brachowska, Paulina Domian, Agata Lubowicz, Agnieszka Lubańska, Natalia Rusinek, Klaudia Zielińska, Dagmara Żychniewicz, Oliwia Krzewińska, Karolina Rudewicz, Justyna Kochańska, Jagoda Krause, Ewelina Król, Kira Zielińska, Monika Kochańska, Julia Prus, Daria Urtnowska, Monika Dziura. Trener Bogdan Taczynski.

Dawid Otremba

Piłka ręczna

Kolejny sukces kadry

Przez trzy dni w Kęsowie odbywał się XXI Andrzejkowy Turniej Piłki Ręcznej juniorek i juniorów młodszych. Wzięło w nim udział pięć zespołów chłopców i siedem dziewcząt, w tym żeńska kadra kujawsko-pomorska prowadzona przez Jarosława Rutkowskiego.



Żeńska i męska kadra wojewódzka odniosły sukces w Kęsowie

W kadrze wojewódzkiej zagrało 7 zawodniczek UKS Vambresii Worwo Wąbrzeźno: Joanna Król, Zuzanna Rutkowska, Olga Wartecka, Joanna Kwiatkowska, Patrycja Kłosińska, Aleksandra Sumińska oraz Katarzyna Kucharczyk. W zawodach udział wzięła także kadra kujawsko-pomorska chłopców z rocznika 1998, która zdobyła 1. miejsce.

Był to drugi turniej, w którym dziewczęta zmierzyły się ze starszymi od siebie, tym razem o rok, zawodniczkami. Dodatkowo małym utrudnieniem była piłka numer 2 i klej używany przez pozostałe zespoły (dziewczęta z rocznika 1999 trenują i grają piłką numer 1 oraz mają zakaz używania kleju). Głównym celem było jednak zgrywanie zawodniczek, czyli

doskonalenie współpracy w obronie i ataku. Sześć spotkań rozegranych w ciągu trzech dni pokazało na czym należy się skupić podczas przyszłorocznych konsultacji szkoleniowych, przygotowujących kadrę kujawsko-pomorską do rozgrywek centralnych. O 2. miejscu zdecydowała porażka na własne życzenie z UKS Nowa Karczmą.

Mecz toczył się pod naszą kontrolą. Niestety, złe decyzje w ataku i błędy w obronie w ostatnich dwóch minutach spotkania zadecydowały o naszej przegranej. „Czarę goryczy” przełamała bramka stracona na 15 sekund przed końcem meczu – skomentował zawody opiekun kadry Jarosław Rutkowski.

Dawid Otremba,
fot. nadesłane

Piłka ręczna

Pewnie po zwycięstwo

Juniorki Vambresii Worwo w minionym tygodniu rozegrały awansem mecz ligowy z lokalnym rywalem, Drwęcą Novar Lubicz. Od początku wygrana naszego zespołu była niezagrożona.

Od pierwszej do ostatniej minuty zawodniczki trenera Taczynskiego dyktowały warunki gry. Przeważały w każdym elemencie. Szybko wyprowadzane kontry i zdobywane bramki z minuty na minutę dawały coraz większą przewagę. Na przerwę nasz zespół zszedł, prowadząc różnicą 10 goli.

Po zmianie stron nic w przebiegu spotkania się nie zmieniło. Wąbrzeźnianki dalej przeważały. Wysokie prowadzenie wprowadziło lekkie rozluźnienie w bloku obronnym, co skutkowało stratą 22 bramek. Na szczęście w ofensywie nasze piłkarki nie zwolniły tempa i regularnie trafiały do siatki rywala.

lek. Całe spotkanie zakończyło się wysoką wygraną Vambresii 46:34. Połowę bramek po stronie wąbrzeźskiego zespołu zdobyły dwie piłkarki: Paulina Domian rzuciła 13 goli, Justyna Kochańska dołożyła kolejnych 10.

Vambresia wystąpiła w składzie: Oliwia Krzewińska, Agata Lubowicz, Agata Brachowska, Jagoda Krause, Natalia Rusinek, Paulina Domian, Klaudia Zielińska, Dagmara Żychniewicz, Karolina Rudewicz, Ewelina Król, Justyna Kochańska, Agnieszka Lubańska.

Dawid Otremba

Vambresia WORWO

Drwęca Novar Lubicz

46 (22)

34 (12)

Piłka nożna

Młodzikom zabrakło doświadczenia

W minioną sobotę chłopcy z rocznika 2006 i młodszy uczestniczyli w halowym turnieju piłkarskim DAP Toruń CUP 2013. W zawodach wzięło udział 9 zespołów.

W zawodach wystartowały Soccer Inowrocław, Dwunastka Włocławek, Wiselka Piłkarskie Maluchy Bydgoszcz, Gol Brodnica, Beniaminek 03 Starogard Gdański oraz 3 zespoły DAP Toruń. Nasza drużyna zagrała w grupie z Dwunastką Włocławek i DAP Toruń III. W pierwszym meczu z rówieśnikami z Włocławka unicy przegrali 2:0. W drugim pojedynku padł remis 1:1. Dało to, niestety, zaledwie 3. miejsce w grupie, co oznaczało grę o lokaty 7-9. Piłkarze Unii rywalizowali z zespołami Wiselki Piłkarskie Maluchy i DAP Toruń II. W meczu z Wiselką ra-

dzili sobie dobrze, mieli optyczną przewagę, jednak minimalnie ulegli rywalom 0:1. W ostatnim meczu turnieju pokonali DAP Toruń II różnicą 3 goli. W końcowej klasyfikacji młodzi piłkarze zajęli 8. miejsce.

Zabrakło doświadczenia, trochę szczęścia, ale mamy nadzieję, że w kolejnych turniejach będzie już o wiele lepiej – podsumowuje trener Unii Sebastian Isbrandt.

W turnieju Unia zagrała w składzie: Krasowiak, Patyk, Wojdak, Drozdalski, Zuger, Sosnowka, Cieślowski, Krause, Jabłoński, Tomaszewski.

Dawid Otremba, fot. nadesłane

Młodzi piłkarze Unii zajęli w turnieju 8. miejsce
REKLAMA

Adamskiego 201at

Pożyczka Promocyjna Na jasnych zasadach

0%
procentowania

Wąbrzeźno
ul. 1-go Maja 30
87-200 Wąbrzeźno
woj. kujawsko-pomorskie
tel. (56) 687 01 16

Pożyczasz 5000 zł
na 12m-cy
oddajesz 5450 zł
płacisz jedynie
Prowizję 9%

godziny otwarcia:
pon. - pt. 8.30-16.30
e-mail:
wabrzezno@skok.torun.pl

Przykład reprezentatywny: Całkowita kwota kredytu: 3000 zł, czas obowiązywania umowy 12 miesięcy, 12 miesięcznych rat równych, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 0% (zmienna), prowizja 9%, tj. 270 zł, opłata przygotowawcza: 30 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 26,46%, rata: 250,00 zł, całkowita kwota do zapłaty: 3351,12 zł, w tym odsetki: 0 zł i ubezpieczenie Promesa Premium do 65 lat 51,12 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 13.11.2013 r. Pożyczka do 5 000 zł dostępna do 31.12.2013 r. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny ryzyka kredytowego.

Agro-Lider Liga

Grad bramek i błędy sędziów

67 goli zobaczyli kibice podczas sobotniego Pucharu WORWO. Pod względem zdobytych bramek był to rekordowy turniej. Nie brakowało w nim zaciętych i stojących na bardzo wysokim poziomie pojedynków.

Sobotni Puchar WORWO był drugim turniejem w ramach rozgrywek Agro-Lider Ligi. Poprzednie zawody przyniosły wiele emocji, nie tylko piłkarskich. Tym razem było spokojniej. Rywalizacja przebiegała w sportowej atmosferze. Niestety, nie popisali się sędziowie, którzy wypaczyli wyniki dwóch spotkań, w tym tego najważniejszego, finałowego.

Grupa A

Do rywalizacji przystąpili: gospodarz Worwo, Katarzynki, Underart oraz Pływalia. W roli faworyta występowały dwie pierwsze ekipy. Obie na starcie miały jednak ciężką przeprawę. Katarzynki pokonały Pływalię, Worwo minimalnie okazało się lepsze od Tygrysów. Drugą kolejną spotkań w grupie A rozpoczął pojedynek Underartu z liderem rozgrywek. Po bardzo zaciętym meczu górą okazali się zawodnicy Katarzynek, którzy – mimo prowadzenia rywali – zdołali wygrać 2:1. Dzięki temu jako pierwsi zameldowali się w półfinałach. Na swój trzeci mecz nie chcieli czekać również zawodnicy Worwo, którzy zamierzali zapewnić sobie awans już w tym spotkaniu. Wynik 8:1 w pełni oddaje przebieg wydarzeń na boisku. Piłkarze Pływali byli bezradni. Bez pomysłu na podjęcie walki tracili gola za golem. Wysoka wygrana ucieszyła gospodarzy turnieju. Cieniem na tym wydarzeniu położyła się kontuzja reżysera gry żółto-niebieskich Roberta Śliwińskiego. Jak się okazało, doznał złamania palca nogi i jego absencja potrwa przynajmniej miesiąc.

Ostatnie mecze w tej grupie decydowały już tylko o kolejności miejsc. Najpierw Pływalia ograła Underart. Pięć bramek dla zwycięzców zdobył Waldemar Mielnik. Niestety, były to ostatnie trafienia w tych zawodach, bowiem już wcześniej awans w kieszeni miały Katarzynki i Worwo. Te zespoły spotkały się w ostatnim meczu o przysłowiową pietruszkę. Ostatecznie lepsi okazali się zawodnicy lidera, którzy wygrali 3:0. Obie ekipy ze spokojem mogły czekać na półfinałowych rywali.

Grupa B

W tej grupie kandydatów do gry w dalszej części rozgrywek ciężko było wskazać. Wszystkie zespoły miały równe szanse. Potwierdził to już pierwszy pojedynek. Rewelacja ostatnich zawodów, Agro-Lider gładko przegrał z Bonsai, którzy w poprzednim turnieju nie wywalczył nawet punktu. Chwilę potem doszło do

starcia Tropsu z golubską Saharą. Mocno osłabiony tego dnia Trops długo stawiał opór zeszłorocznym mistrzom. Ostatecznie Sahara okazała się lepsza o jedno trafienie.

Kolejny pojedynek zagrały ekipy, które wygrały swoje inauguracyjne mecze. Starcie Bonsai z Saharą było bardzo porywającym pojedynkiem. Akcja za akcją, gol za golem i ostateczny triumf piłkarzy z Golubia. Niestety, spektakl nieco popsuli sędziowie, którzy ukarali zawodnika Bonsai czerwoną kartką. W myśl regulaminu, po takiej karze zespół do końca spotkania musi sobie radzić w osłabieniu. Arbitrzy zdecydowali inaczej i po 2 minutach obie ekipy grały z kompletem piłkarzy. Jak się później okazało, nie była to jedyna pomyłka sędziowska. Po tym meczu Trops na chwilę wrócił do gry, pokonując Agro-Lidera. Porażka tego drugiego zamknęła mu drogę do awansu. Pogodzeni z losem biało-czerwoni ulegli na zakończenie Saharze. Ostatni pojedynek Bonsai z Tropsem był kluczowy dla obu ekip. Remis wystarczyłby ekipie Bonsai, Trops potrzebował wygranej. To spotkanie bardzo przypominało pojedynek z grupy A pomiędzy Pływalią a Underartem. Piłkarze zafundowali grad bramek. Więcej zdobyli gracze Bonsai, którzy dzięki zwycięstwu 6:3 zapewnili sobie grę w półfinałach.

Mecze pucharowe

Po rozegraniu spotkań eliminacyjnych, pary półfinałowe stworzyli Bonsai-Katarzynki oraz Sahara-Worwo. W pierwszym meczu Katarzynki, po zaciętym starciu, pokonały Bonsai. Nikt nie

chciał się za bardzo odkryć, więc spotkanie nie stało na porywającym poziomie. Na tym etapie jest to normalna sprawa. Przegrana ekipa nie ma już szans na odzyskanie tego, co utraciła. Inaczej wygląda to w rozgrywkach grupowych. Ostatecznie pojedynek wygrały Katarzynki. Skromne 2:1 dało im drugi z rzędu awans do finału rozgrywek.

Podobny przebieg miał drugi półfinał. Więcej szans na objęcie prowadzenia mieli gospodarze turnieju, jednak brakowało wykończenia. Od początku spotkania bramka dla Worwo wisiała w powietrzu. Udało się trafić dopiero na 2 minuty przed końcem regulaminowego czasu gry. Z bliskiej odległości piłkę do siatki skierował Marcin Stempski, który – wobec kontuzji Śliwińskiego – wziął na siebie ciężar gry. W ostatniej akcji bliscy wyrównania byli piłkarze Sahary. Strzał napastnika z Golubia wyłapał jednak Marcin Leis. Końcowy gwizdek i stało się jasne, że finał sobotniego turnieju będzie powtórką finału sprzed dwóch tygodni. Za nim jednak do niego doszło, w starciu o pudło golubska Sahara zremisowała z Bonsai. Do wyłonienia zwycięzców potrzebna była seria rzutów karnych. Te lepiej wykonali mistrzowie z zeszłego sezonu, dzięki czemu drugi raz w tym sezonie stanęli na najniższym stopniu podium.

Nadszedł wreszcie długo wyczekiwany finał. Dramaturgii tego pojedynku starczyłoby na kilka spotkań grupowych. Śmiało można powiedzieć, że był to finał, na jaki kibice czekali bardzo długo. Pierwsze minuty to badanie się



Bonsai (pomarańczowe stroje) doskonale sobie radził w Pucharze Worwo obu ekip. Żadna nie kwapiła się do ataków. Wreszcie pierwszy cios wyprowadzili piłkarze Worwo. Piłkę zagrana ze środka pola przepuścił Marcin Stempski. Ta dotarła pod nogi Pawła Mikulskiego, który mocnym strzałem w samo okienko bramki strzeżonej przez Michała Maciaszka nie dał mu najmniejszych szans na dobrą interwencję. Radość gospodarzy nie trwała jednak długo. Kilka chwil później groźnie zapowiadającą się kontrę wślizgiem przerwał Rafał Wąs, za co został usunięty na 2 minuty. Rzut wolny wykonywały Katarzynki. Lekko dograna piłka trafiła na nogę Przemka Klimka, który posłał bombę w stronę bramki Worwo. Futbolówka trafiła w poprzeczkę. Dobitka Arka Gołębińskiego była już jednak skuteczna. Po kilku kolejnych minutach był rzut wolny w niegroźnej sytuacji, tym razem dla Worwo. Do piłki podszedł Rafał Wąs, który silnym, płaskim strzałem zaskoczył Maciaszka. Po chwili Arek Gołębiński, po słownej utarcce z sędzią, został ukarany czerwoną kartką. I znów arbitrzy nie trzymali się przepisów. Te jasno mówią, że po czerwonej kartce drużyna kończy zawody w osłabieniu. Sędziowie zdecydowali inaczej. Czemu? Nie wiadomo. Po 120 sekundach Katarzynki znowu grały kompletem piłkarzy. Minuty upływały, spotkanie zbliżało się do końca. Boiskowy zegar wskazywał 14. minutę. Akcją prawą stroną przeprowadził Piotr Klimek. Oddał leki strzał w kierunku bramki Marcina Leisa i kompletnie zaskoczył bramkarza Worwo. Piłka wpadła do siatki. Nie był to jednak koniec kłopotów gospodarzy turnieju. Na

kilkanaście sekund przed ostatnią syreną atomowy strzał odbił Leis. Do piłki dopadł, mimo asekuracji dwóch obrońców, Marek Smycz i skierował ją do siatki. Z tego już piłkarze Worwo się nie podnieśli. Ostatni gwizdek i drugi z rzędu triumf Katarzynek.

Podsumowanie

Należy zwrócić uwagę na liczbę zdobytych goli. Pod tym względem były to rekordowe zawody. 67 bramek w 16 meczach daje średnią ponad 4 na spotkanie. To cieszy, bo przecież to właśnie bramki są w piłce nożnej najważniejsze. Martwi, niestety, postawa arbitrów, szczególnie w pojedynku finałowym. Ich decyzja wypaczyła wynik ostatniego spotkania. Ciężko sobie wyobrazić, żeby Katarzynki – grając większą część meczu w osłabieniu i dodatkowo przegrywając – poradziły sobie z Worwo. Nie ma jednak co osądzać zwycięzców. To nie ich błąd.

Na zakończenie organizatorzy wybrali wyróżniających się zawodników. Najlepszym bramkarzem uznano Michała Maciaszka z Katarzynek. Tytuł piłkarza turnieju trafił w ręce Marcina Stempskiego z Worwo.

Po sobotnich zawodach na fotelu lidera umocniły się Katarzynki. Drugie Worwo powiększyło przewagę nad Saharą. Trzy ekipy, które ex aequo zajmują 4. lokatę w tabeli, tracą do Sahary już 8 punktów.

Kolejne zawody za dwa tygodnie. W roli gospodarza wystąpi Pływalia. Co ciekawe, w jednej grupie zagrają cztery zespoły, które w sobotę walczyły w półfinałach.

Tekst i fot.
Dawid Otremba



Po udanej akcji przeciwników

Tabela Agro – Lider Ligi

Miejsce	Drużyna	Liczba punktów
1	KATARZYNKI	20
2	WORWO	16
3	SAHARA TKKF	14
4	AGRO - LIDER	6
	BONSAI	6
	PŁYWALNIA	6
5	TROPS	5
	UNDERART	5

Rekreacja

Dopingowały starsze koleżanki

W piątek szczypiornistki Vambresii Worwo pojechały do Elbląga na mecz żeńskiej reprezentacji Polski w piłce ręcznej. Tego dnia nasza kadra zmierzyła się w towarzyskim pojedynku z Brazylijkami.

– Chcemy zobaczyć grę najlepszych polskich piłkarek ręcznych oraz kibicować im podczas meczu z Brazylią – mówiły szczypiornistki przed wyjazdem do Elbląga.

50-osobowa grupa z Wąbrzeźna głośno dopingowała naszą kadre. W pojedynku z Canarinhos pojawił się także lokalny akcent – zagrała Karolina Kudłacz, która rozpoczynała przygodę ze szczypiornikiem właśnie w wąbrzeskim klubie. Na meczu byli obecni pierwsi trenerzy Karoliny, Maciej Wiliński oraz Jarosław Rutkowski. Była więc okazja się przywitać i chwilę wspominać stare czasy.

Biało-czerwone okazały się lepsze od Brazylijek, wygrywając 29:25. Podopieczne Kima Rasmusseny szczególnie w drugiej połowie zdominowały przebieg gry, pozwalając Brazylijkom na zdobycie zaledwie 8 bramek. Był to ostatni etap przygotowań do MŚ. Już 7 grudnia nasza reprezentacja zainauguruje start w mistrzostwach globu meczem z Paragwajem.

Tekst i fot.
Dawid Otremba



Karolina Kudłacz ucięła sobie pogawędkę ze swoimi dawnymi trenerami



Młode piłkarki z Wąbrzeźna głośno dopingowały starsze koleżanki

Piłka ręczna

Wygrany ćwierćfinał

Szczypiornistki ze Szkoły Podstawowej nr 3 wygrały ćwierćfinał wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Zawody odbyły się w Grudziądzu.



Dzięki wygranej w Grudziądzu reprezentacja SP 3 zagra

Reprezentacja trójki awans do ćwierćfinałów zapewniła sobie dzięki wygranej na szczeblu powiatowym. Piłkarki ręczne z SP 3 okazały się wtedy lepsze od ekipy z Książek. W poniedziałek startowały w turnieju w Grudziądzu. Do rywalizacji nie przystąpiły drużyny z Brodnicy i Łasina. Wobec takiego stanu rzeczy, rozegrano tylko jeden pojedynek, między Wąbrzeźnem a Grudziądem. Lepsze w tym starciu okazały się nasze reprezentantki, które po-

w półfinale wojewódzkich z Grudziądem 19:12. Dzięki zwycięstwu, zespół z Wąbrzeźna zagra w półfinale wojewódzkim.

Trójkę reprezentowały: Oliwia Gocolińska, Kładia Jarocka, Martyna Klimek, Wiktoria Moskał, Julia Szczepańska, Ola Szczygieł, Julia Świś, Oliwia Armata, Kinga Gołębiewska, Oliwia Gołębiewska, Dominika Macikowska. Trener Bogdan Taczynski.

Dawid Otremba, fot. nadesłane
REKLAMA

Kredyt

DOBRY KREDYT

– tak udzieli się Tobie



od **8,9 %** oprocentowanie*

od **0 %** prowizja *

decyzja
nawet w **15 min**

- kwota kredytu nawet **do 200 000 zł**
- długi okres kredytowania **do 10 lat**
- oprocentowanie **od 8,9 % ***
- prowizja za udzielenie kredytu **od 0 % ***
- opłata przygotowawcza **0 zł**
- elastyczne warunki spłaty kapitału

*Oprocentowanie kredytu oraz wysokość prowizji uzależnione są od rodzaju posiadanych przez Klienta produktów bankowych BS w Brodnicy.

RRSO dla przykładu reprezentatywnego na dzień 07.10.2013 r. wynosi 11,56 % przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 5 402,00 zł na 22 miesiące z oprocentowaniem stałym 9,90 %.

Wysokość raty miesięcznej wynosi 269,51 zł, całkowity koszt kredytu wynosi 581,25 zł (w tym: 54,02 zł prowizja za udzielenie kredytu, 527,23 zł odsetki), całkowita kwota do zapłaty przez Kredytobiorcę wynosi 5 983,25 zł.

Oprocentowanie w wysokości 9,90 % oraz prowizja w wysokości 1,00 % dotyczy Klientów, którzy skorzystają z ubezpieczenia na życie w MACIF ŻYCIE TUW oraz posiadają w BS w Brodnicy ROR lub RB i rachunek ten jest zasilany przez okres co najmniej odpowiednio: 6 lub 12 miesięcy regularnymi wpływami, a w tym okresie niedopuszczalne saldo debetowe na rachunku nie przekroczyło jednokrotności średnich miesięcznych wpływów/obrotów po stronie "Ma" i utrzymywało się nie dłużej niż 14 dni od daty jego powstania.



**BANK SPÓŁDZIELCZY
w BRODNICY**

najbliższa placówka:

Wąbrzeźno

tel. 56 68 732 83

Pl. Jana Pawła II 10

www.bsbrodnica.pl